Opłata pocztowa P. K. O. Poznań nr. 200 004.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 17 WRZESNIA 1938. N — Nr 11

Jeszcze z mowy kanclerza Hitlera w Norymberdze.

Jak już pokrótce podaliśmy — Hitler wygłosił w Norymberdzie przemówienie, z wielkim naprężeniem oczekiwane przez cały świat. Na skromnych ramach naszej gazety nie możemy podać tego wielce ciekawego i znamiennego dla umysłowości hitlerowskiej przemówienia w całości. Ograniczyć się przeto musimy jedynie do uwydatnienia najważniejszych z niego momentów.

Hitler, rozpoczynając od początku ruchu hitlerowskiego, przedstawiając z jakimi trudnościami i przeszkodami musiał walczyć, ile ofiar pochłaniał, ostro się rozprawił z demokracjami, zarzucając im zbratanie się z bolszewizmem do walki przeciw państwu narodowemu. Wytyka im nieszczerość, że siebie przedstawiają jako ustrój ludowy państwa, zaś autorytatywne państwa jako dyktatury, kiedy przecież te demokracje, gdy im to dogadza, wynosiły pod niebiosa ustroje państwowe, oparte na gwałcie, a państwa, oparte na 99 proc. narodu — ogłaszają jako dyktatury.

Demokracje uwielbiają nawet bolszewicki ustrój państwowy, jakkolwiek on sam ogłasza się jako dyktatura proletariatu. Uwydatnia się ta nieszczerość i odnośnie do kolonii.

W chwili bowiem, gdy Niemcy żądają swych kolonii, oświadcza się im, że nie można wydać biednych krajowców na pastwę takiego losu — równocześnie jednak demokracje nie cofają się powoływać do rozsądku tubylców we własnych koloniach przy pomocy samolotów i bomb. Taką samą nieszczerość widzi Hitler i na odcinku walki ze żydostwem.

Państwa demokratyczne podnoszą alarm na usuwanie Żydów z przeludnionych Niemiec, nie chcą ich jednak przyjąć u siebie, choć mają ogromne obszary, tak słabo zaludnione. Szczególnie jednak — gwałtowne było wystąpienie Hitlera przeciw Czechom.

„Mówię o Czechosłowacji“.

Państwo to — oświadczył Hitler — jest demokracją, to znaczy, że zostało utworzone na zasadach demokratycznych w ten sposób, że przeważającą większość mieszkańców tego państwa po prostu zmuszono bez pytania przyjąć demokrację, stworzoną w Wersalu i z tym się pogodzić. Jak przystało „prawdziwej demokracji“, zaczęto następnie w tym państwie **gnębić większość mieszkańców**, znieważać ją i **pozbawiać praw** do życia.

O oświadczeniu min. Cot'a.

Były francuski minister lotnictwa Pierre Cot oświadczył niedawno, iż racją bytu i przeznaczeniem Czechosłowacji jest, aby w razie wojny niemieckie miejscowości i przemysł **zaatakowała bombami.**

W obronie Niemców sudeckich.

Gdyby chodziło w tym wypadku o obcą nam sprawę, moglibyśmy przyjąć ją do wiadomości, jako interesującą ilustrację demokratycznego ujęcia praw ludu. W tym wypadku jednak, to, co nas **Niemców zobowiązuje do wzięcia udziału w tej sprawie, jest rzeczą bardzo naturalną.** Wśród większości narodów, uciskanych w Czechosłowacji, znajduje się także **trzy i pół miliona Niemców**, a więc **mniejwięcej tyle, ile Dania liczy mieszkańców.** Ci Niemcy są również **stworzeni przez Boga** nie po to, aby przez wersalską konstrukcję państwową wydani byli obcej, znienawidzonej przez nich przemocy. **I Bóg nie po to stworzył 7 milionów Czechów, aby oni dozorowali trzy i pół miliona Niemców, sprawowali nad nimi pieczę i dręczyli ich.**

Stosunki w Czechosłowacji są, jak to ogólnie wiadomo, nie do zniesienia. Z punktu widzenia politycznego, obrabowano tam przeszło siedem i pół miliona mieszkańców państwa z ich prawa **stanowienia o sobie.** Z punktu widzenia gospodarczego niszczy się ich planowo i przez to samo przeznacza na powolne wytępienie.

Rzesza udzieli Niemcom sudeckim prawa i pomocy.

— Ja powiadam **przedstawicielom tych demokracyj**, że nam to nie jest obojętne i że jeśli ci prześladowani ludzie nie mogą znaleźć sami prawa i pomocy, **mogą otrzymać jedno i drugie od nas.**

Hitler przypomina.

W mojej mowie z 22 lutego w Reichstagu oświadczyłem, że Rzesza nie zgodzi się na dalsze gnębienie i prześladowanie tych trzech i pół milionów i proszę zagranicznych mężów stanu, aby byli przekonani, że nie chodzi tu o żadne frazesy.

O pokoju z Francją.

Państwo narodowo-socjalistyczne poniosło dla europejskiego pokoju ciężkie ofiary narodowe. W ciągu 17-go stulecia odebrała Francja po kawałku w czasie pokoju Alzację i Lotaryngię dawnej Rzeszy Niemieckiej. W r. 1870-71, w ciężkiej, narzuconej im wojnie, zażądały Niemcy zwrotu tych obszarów i otrzymały je. Po wielkiej wojnie światowej zostały one ponownie utracone. Dla nas, Niemców, katedra strasburska oznacza bardzo wiele i jeśli mimo to sprawę tę przekreśliliśmy ostatecznie — uczyniliśmy to, aby wyświadczyć europejskiemu pokojowi przysługę na przyszłość, uczyniliśmy to, ponieważ naszą wolą było zakończyć raz na zawsze odwieczny spór z Francją.

O układzie z Anglią.

Także na innych granicach poczyniła Rzesza te same zdecydowane posunięcia i zajęła identyczną postawę. Ograniczyliśmy dobrowolnie sami naszą potęgę w ważnej dziedzinie (okręty), mając nadzieję, że nigdy ze wspomnianym państwem (Anglią) nie będziemy musieli więcej krzyżować broni.

O układzie polsko-niemieckim.

Kiedy w Polsce wielki patriota i mąż stanu gotów był zawrzeć układ z Niemcami, zgodziliśmy się na to natychmiast. Z wielu stron mają dziś Niemcy zupełnie uspokojone granice i są zdecydowane, o czym zapewniły, granice te uważać odtąd jako niezmienne i ostateczne, dając w ten sposób Europie poczucie bezpieczeństwa i pokoju.

Hitler przeczy.

Kanclerz Hitler ostro odpowiada na zarzut, jakoby Niemcy mobilizowały przeciw Czechosłowacji i przygotowywały się do wkroczenia do Czechosłowacji. W rzeczywistości: 1. nie powołano wówczas ani jednego żołnierza ponad stan normalny i 2. żaden pułk ani inna formacja nie maszerowały do granicy.

Mimo to — trwała ta kampania. Ponieważ Rzesza nie odpowiadziała na tę prowokację, wysnuto z tego wniosek, że Niemcy cofnęły się przed Czechami i przed interwencją Francji i Anglii. Takie wielkie mocarstwo, jak Niemcy, po raz drugi nie ścierpi podobnej napaści.

Odpowiedź Hitlera.

Wyciągnąłem z tego przezornie niezbędne konsekwencje. 28 maja wydałem bardzo doniosłe zarządzenia. Zapowiadane wzmocnienie armii i lotnictwa zostało na mój rozkaz natychmiast wprowadzone w życie. Zarządziłem natychmiastową budowę naszych fortyfikacyj na zachodzie.

Na niemieckich zachodnich fortyfikacjach, które buduje się od 2 lat, pracuje 278 tysięcy robotników. Prócz tego dalszych 84 tysiące robotników, a nadto 100 tysięcy ludzi w „służbie pracy Rzeszy“, liczne bataliony pionierów i dywizje piechoty. Ogólna konsumcja żwiru wynosi dziennie przeszło 100 tysięcy ton.

Niemieckie umocnienia na zachodzie będą zupełnie gotowe przed nastaniem zimy. Po ich zupełnym zakończeniu obejmować one będą przeszło 70 tysięcy pancernych i betonowych ośrodków oporu. Za tym frontem ze stali i betonu, który częściowo w czterech liniach szeroki jest aż do 15 kilometrów, stoi niemiecki naród pod bronią.

Podjąłem ten najpotężniejszy wysiłek wszystkich czasów, aby służyć pokojowi. Pod żadnym jednak pozorem nie zgodzę się patrzeć bezczynnie na dalszy ucisk niemieckich rodaków w Czechosłowacji.

Niemcy żądają dalszych rokowań.

To, czego Niemcy żądają, to jest prawo samostanowienia, które każdy inny naród posiada.

Pan Benesz nie ma żadnych prezentów do dawania Niemcom sudeckim.

Mają oni prawo żądać, aby życie swoje sami układali dokładnie tak samo, jak każdy inny naród. Gdyby jednak demokracje miały sądzić, że w tym wypadku w razie potrzeby muszą osłaniać ucisk Niemców, to będzie to miało daleko idące następstwa.

Jest rzeczą rządu czechosłowackiego przeprowadzić rokowania z powołanymi przedstawicielami Niemców sudeckich i doprowadzić w ten sposób do porozumienia.

O Palestynie w Europie.

Nie jestem też w żadnym wypadku skłonny pozwolić, aby tutaj w sercu Europy powstała druga Palestyna. Niemcy w Czechosłowacji nie są ani bezbronni ani też opuszczeni.

Co sądzą o mowie Hitlera?

Niemcy obrażeni na Anglię. Cichy żal do Mussoliniego. Kokietowanie Francji i Polski.

Paryż. Mowa kanclerza Hitlera wywołała szereg komentarzy w świecie dziennikarskim i politycznym. Szczególnie dużo się mówi na temat ustępów, **zapewniających Francję i Polskę o niezmienności granic między tymi państwami a Rzeszą. To wyraźne kokietowanie Francji i Polski** jest tym znamienniejsze, że inny ustęp mowy, zastrzegający się przeciw upodobnieniu Sudetów do Palestyny, podyktowany był złym humorem pod adresem Anglii.

O złym humorze Niemców w stosunku do Anglii dużo się mówi na terenie paryskim. Ujawnił się on po raz pierwszy w sobotniej mowie feldmarszałka Goeringa, który ostrzegł Anglię, aby nie dawała dobrych rad i ostrzeżeń o konieczności utrzymania pokoju, a lepiej sama zajęła się przywróceniem porządku w **„swym żydowskim państewku“.** Aluzja Goeringa dotyczyła Palestyny, o której wyraźnie mówił kanclerz Hitler.

Nie ulega wątpliwości, że płynie on z przekonania, iż zdecydowana postawa Anglii, która dała do zrozumienia Berlinowi, że stanie razem z Francją w obronie granic Czechosłowacji, uniemożliwiła pełny sukces Berlina w sprawie sudeckiej.

Otwarty żal wodzów niemieckich do Anglii łączy się z cichą pretensją do Włoch i Mussoliniego. W Berlinie zrozumiano po oficjalnym komunikacie włoskim i głosach prasy rzymskiej, że **Mussolini przeciwny jest rozbiorowi Czechosłowacji i powiększeniu terytorium Rzeszy o Sudety.**

Co pisze „Warszawski Dziennik Narodowy” o mowie Hitlera?

„Wyczekiwana przez całą Europę mowa Hitlera przyniosła niewątpliwie odprężenie. Przede wszystkim odsunęła niebezpieczeństwo wojny, które jak zmora wisiało od kilku miesięcy nad naszym kontynentem. Czy pokój będzie trwał długo, tego nie wiemy — lecz ze strony Niemiec nie grozi mu w tej chwili naruszenie. Wynika to wyraźnie z mowy Hitlera, a wcześniej można to było wyczytać z komunikatu rządu włoskiego, zamieszczonego w „Informazione Diplomatica”.

Zagadnienie Sudetów pozostanie więc w rękach dyplomatów i polityków. Generałowie nie będą go rozstrzygali. Zagadnienie to — mimo światowego rozgłosu — zostało zlokalizowane w granicach Czechosłowacji i tam będzie podjęta prób

załatwienia go w drodze rokowań z rządem praskim.

Po mowie Hitlera nastąpiło pewne odprężenie. Konflikt sudecki nie został jednak załatwiony. Może on przechodzić różne koleje, łagodniejsze lub ostrzejsze — lecz wszystkie zainteresowane bezpośrednio czynniki powinny dbać naprawdę o to, aby zapobiec „palestynizacji" Sudetów. Wymaga tego interes pokoju, którego życzą sobie niewątpliwie wszyscy poważni politycy w Europie".

W Pradze przemówienie Hitlera wywołało przygnębienie.

Praga. Przemówienie Hitlera w swej treści i w tonie wywarło tutaj wrażenie przygnębiające. Przemówienie to bardzo skomplikowało i zaostrzyło położenie i przypuszczają tutaj, że w obecnych warunkach trudno będzie przeprowadzić rokowania z Niemcami sudeckimi, jeżeli w ogóle te rokowania jeszcze będą przeprowadzone. Naprężenie jest posunięte tak daleko w sferach rządowych, że, jak już podaliśmy, w **11** okręgach ogłoszono stan oblężenia.

Sytuacja w Czechosłowacji bardzo poważna.

Jak już podaliśmy w ostatnim numerze naszego pisma — rząd czechosłowacki z powodu zaburzeń, wywołanych ze strony Niemców sudeckich, ogłosił w 8 okręgach stan oblężenia. W odpowiedzi na to przywódca Niemców Henlein wystosował do rządu praskiego ultimatum, w którym stawił żądanie, że, jeżeli postulat przywrócenia normalnego stanu nie zostanie w ciągu 6 godzin przez rząd przyjęty i wprowadzony w życie, kierownictwo partii Niemców sudeckich odrzuca wszelką odpowiedzialność za dalszy rozwój.

W odpowiedzi na to ultimatum Henleina Praga stan oblężenia rozszerzyła na 11 okręgów niemieckich. Henlein wobec tego zerwał rokowania z Prągą.

Ostatnio znów donoszą, jakoby Praga miała zamiar się wycofać i cofnąć zarządzenia o stanie wyjątkowym.

Premier angielski Chamberlain samolotem przybył do Hitlera.

Jak wielka jest powaga chwili, dowodem tego choćby przyjazd w czwartek samolotem z Londynu prem. Chamberlaina do Berchtesgaden.

Przyjazd poprzedziło zapytanie telefonicznie ze strony Chamberlaina, skierowane do Hitlera, że zamierza przybyć samolotem i kiedy go Hitler może przyjąć. Hitler odpowiedział, że oczekuje go jutro, t. j. we czwartek.

17 śmiertelnych ofiar podczas wtorkowych zajść w Sudetach.

Berlin. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że podczas wtorkowych zajść w Cheb zostało zabitych przez policję 13 Niemców sudeckich. Po stronie czeskiej zabite zostały 4 osoby.

15 żandarmów czeskich zabitych.

Wojskowe samochody pancerne w walce z tłumem demonstrantów w Haberspirk — Zbrojny napad Niemców na koszary żandarmerii.

W m. Haberspirk (okręg Falkenau) doszło ostatnio do poważnych zajść między tłumem, liczącym 2000 Niemców sudeckich i żandarmerią czeską.

Początek rozruchom dało starcie między komunistami i Niemcami. W czasie zajść żandarmeria dała salwę do tłumu Niemców, którzy rzucili się na budynek żandarmerii, zabierając zeń dwa karabiny maszynowe, granaty ręczne i 40 skrzyń z amunicją. Na miejsce wypadków przybyły z Falkenau samochodami oddziały żandarmerii. Między żandarmami i ludnością niemiecką wywiązała się walka. Wkrótce potem na miejsce starcia wyruszyły wojskowe samochody pancerne.

15 żandarmów czeskich zostało zabitych. Straty Niemców sudeckich nie są znane.

Cała wieś z Czechosłowacji przeniosła się do Niemiec.

Jak donosi niemieckie biuro informacyjne z Johanngeorgenstart — cała ludność nadgranicznej wsi **Breitenbach** przekroczyła granicę, udając się do miejscowości Johanngeorgenstadt. We wsi pozostały tylko stare kobiety, które pilnują żywego inwentarza.

Ludność całego miasteczka morawskiego przeszła pochodem przez granicę niemiecką.

Berlin. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Neugersdorf (Saksonia):

Mowa kanclerza Hitlera wywołała w północnomorawskich miasteczkach pogranicznych Warusdorf i Rumburg wielki entuzjazm. Niemcy sudeccy urządzili wielką manifestację z udziałem kilku tysięcy uczestników.

Mieszkańcy Rumburga udali się przez Hannersdorf do granicy niemieckiej i zorganizowali tam na terenie Czechosłowacji manifestację przyjaźni, którą nie powstrzymały rogatki graniczne. Kilka tysięcy uczestników demonstracji udało się do miejscowości pogranicznej Seifthennersdorf na terenie Rzeszy, gdzie odbyła się na pl. Adolfa Hitlera wspólna manifestacja z udziałem miejsc. ludności.

Uderzono w dzwony, a na organach odegrano modlitwę. Burmistrz, kierownik okręgowy partii narodowo-socjalistycznej, wygłosił przemówienia do przybyłych Niemców sudeckich, na które odpowiedział jeden z posłów partii niemiecko-sudeckiej. Niemcom sudeckim rozdano pochodnie, po czym rozwinął się pochód do granicy.

Rozwiązanie parlamentu czeskiego.

Praga 15. 9. Dziś wieczorem rozwiązany został parlament czechosłowacki.

Proklamacja Henleina.

Przewódca Niemców sudeckich Henlein wydał proklamację, żądając powrotu do Rzeszy.

Zbrojne powstanie w Sudetach

Praga, 15. 9. Radiostacja czechosłowacka ogłosiła, że ostatnie incydenty na obszarach sudeckich przybrały charakter otwartego powstania między uzbrojonymi powstańcami niemieckimi, a oddziałami czeskimi. Jest już około 80 zabitych i przeszło 600 rannych.

Strajk generalny.

Poza tym na obszarze Sudetów ogłoszony został strajk generalny.

Premier Chamberlain poświęcił się dla sprawy pokoju.

Jak podajemy na innym miejscu, prem. Chamberlain samolotem udał się z Londynu do Hitlera do Berchtesgaden i odbył z nim 3 godz. konferencję, o wyniku której nie ma aż dotąd wiadomości.

Prem. Chamberlain liczy lat 70 i pierwszy raz w życiu zdobył się na lot aeroplanem. Podjął on tę podróż dla utrzymania pokoju.

Mussolini doradza plebiscyt dla wszystkich mniejszości w Czechosłowacji.

„Popolo d'Italia" zamieszcza artykuł wstępny, przypisywany Mussoliniemu, stwierdzający, że w Czechosłowacji istnieje nie tylko kwestia sudecka, ale również węgierska, polska, słowacka i że należy i te aspiracje uwzględnić.

Trzynastka wrześniowa.

Nowe wybory.

Piszą gazety warszawskie, że rozwiązanie Sejmu i Senatu było wielką niespodzianką i zaskoczeniem. Podobno nawet część członków Rady Ministrów dowiedziała się o rozwiązaniu Sejmu i Senatu dopiero na posiedzeniu Rady. Decyzja rozwiązania ciał ustawodawczych podobno zapadła już w lipcu, choć trzymana była w ścisłej tajemnicy, kiedy się okazało, że płk **Sławek był stanowczo przeciwny** jakiejkolwiek zmianie ordynacji wyborczej, której domagała się opozycja, a Sławek miał w Sejmie i Senacie wielkie wpływy. Przez rozwiązanie Sejmu i Senatu wpływy płk Sławka zostały złamane. Podobno płk Sławek sam tą decyzją był wielce zaskoczony. Rola grupy płk Sławka została w ten sposób **przekreślona**. Ponieważ grupa ta nie ma wpływów w masach, wątpić należy, czy działacze tej grupy we większej liczbie znajdą się w nowym Sejmie i Senacie. Niezawodnie w nowych izbach **pierwszeństwo przypadnie prorządowemu Ozonowi**, spychanemu do tej pory przez grupę płk Sławka. Ozon, jak pisze „Goniec Warszawski", czuje już swoje posłannictwo, bo momentalnie po ogłoszeniu zarządzenia P. Prezydenta R. P. o rozwiązaniu izb ustawodawczych **wypuścił** na miasto **odezwę**, apelującą do **mas**. Z tego możnaby też wyczuć, że był już o niej **poinformowany**.

Nie tylko moment zaskoczenia jest tematem rozmów, ale i także dzień ogłoszenia, tj. **13 września**. Jak wiadomo, **13** była **ulubioną datą marsz. Piłsudskiego.** Trzynastego ukazywały się najważniejsze jego decyzje. Również obecne czynniki decydujące wybrały **trzynastkę** da swych ważnych posunięć politycznych.

Co zrobi opozycja?

Poszczególne partie czy obozy polityczne opozycyjne dotąd się nie wypowiedziały, czy wezmą udział we wyborach do Sejmu i Senatu. Największym dla nich szkopułem jest dotychczasowa or**dynacja wyborcza**, na podstawie której odbywać się będą nowe wybory. Dzieli ona akt wyborczy na **2 części**: wybór kandydatów i wybór posłów z pośród kandydatów. Kandydatów wybierają t. zw. kolegia wyborcze, na których **skład wpływ decydujący mają ciała samorządowe.** A w jakich warunkach wybory w r. **1933 i 34** do tych ciał samorządowych się odbyły, mamy jeszcze wszyscy w **niezatartej pamięci.** Misterne to sito ordynacji wyborczej bardzo ogranicza wpływ sentymentów i życzeń społeczeństwa na wybór odpowiadających mu posłów. Przewiduje się na ogół, że **lewica z PPS na czele pójdzie do wyborów.** Organ **„Frontu Morges"** „Polonia" decyzję P. Prezydenta wita z wielkim zadowoleniem. Co do **ludowców**, to ich niedawne oświadczenie, że nie wezmą udziału we wyborach parlamentarnych na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej, poważnie krępuje ich swobodę ruchu. **Stronnictwo Narodowe** dotychczas **się jeszcze nie oświadczyło**, jakie zajmie stanowisko.

Rozpisanie nowych wyborów.

Wybory do Sejmu w dniu 6 listopada — do Senatu w dniu 13 listopada.

Po posiedzeniu rady gabinetowej i po naradach Pan Prezydent ogłosił zarządzenie o wyznaczeniu wyborów **na dzień 6 listopada do Sejmu, a 13 listopada do Senatu.**

Żydowski „Nasz Przegląd" tak m. in. oświetla kulisy rozwiązania izb ustawodawczych:

„O godzinie dwunastej marszałek Sejmu płk. Sławek omawiał z przedstawicielami biura sejmowego szczegóły obiadu, który miał być wydany w sobotę na cześć przewodniczącego Sejmu estońskiego. W trakcie rozmów rozległ się telefon. Premier zawiadomił telefonicznie pana marszałka Sejmu, iż szef gabinetu Lepecki udaje się do niego z dekretem o rozwiązaniu Sejmu i Senatu. Rozmowa na temat obiadu **okazała** się bezprzedmiotową. Marszałek z miejsca **złożył legitymację poselską** na ręce dyrektora biura Sejmu.

P. Giżycki generalnym komisarzem wyborczym.

Warszawa. W dniu 14 bm. P. Prezydent Rzplitej powołał generalnego komisarza wyborczego i jego zastępców. Generalnym komisarzem wyborczym został p. Stanisław Giżycki, sędzia Sądu Najwyższego, jego zastępcą zaś p. Adam Chechliński, sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie

Odezwa Ozonu w sprawie wyborów.

Obóz Zjedn. Narod. ogłosił we wtorek odezwę, że jest nam potrzebna zgoda i zjednoczenie naszych sił. Tego domaga się w miarę dziejowej chwili wódz naczelny marsz. Śmigły-Rydz. Posłuszny tym wezwaniom Ozon wyciąga dłoń do zgody i pojednania ku wszystkim tym, którzy chcą swe siły oddać w służbę Rzplitej, wyciągamy bratnią dłoń do wszystkich, którzy wspólnie z nami, jako równi z równymi, chcą przeciwstawić się działaniom komuny, wszelkiej anarchii i destrukcji, wszelkim obcym agenturom, pod jaką maską się ukrywają. Musimy raz wreszcie zdobyć się na to, aby wzajemnie sobie zaufać, że nawet różniąc się w zdaniach, tej samej prawdy szukamy. Jesteśmy atoli przygotowani do walki ze wszystkimi oporami, które działać będą przeciw nam i naszej idei. Widzimy kierunek naszej drogi wytknięty:

pozytywny nacjonalizm, etyka chrześcijańska i sprawiedliwość społeczna.

Szef OZN. gen. Skwarczyński na Zamku.

Warszawa. Pan. Prezydent R. P. przyjął wczoraj w godzinach popołudniowych szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyńskiego.

Obrady Stron. Narodowego.

Str. Narodowe zwołało swe władze naczelne na 17 bm. i zapewne w dniu tym zajmie swoje stanowisko w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu.

Z krwawej Hiszpanii.

Sukces powstańców nad Ebro.

Salamanka. Ostatni komunikat kwatery głównej podaje, że na odcinku rzeki Ebro powstańcy zdobyli stanowiska nieprzyjacielskie, biorąc do niewoli ponad 100 jeńców i przyczyniając przeciwnikowi znaczne straty.

Na pozostałych frontach nie zanotowano poważniejszych wydarzeń.

Podczas wczorajszych walk powietrznych strącono 2 samoloty nieprzyjacielskie. Jeden z nich wylądował na terytorium powstańczym. Pilota wzięto do niewoli.

W nocy z 10 na 11 bm. lotnicy zbombardowali objekty wojskowe w porcie Almeria, a w nocy następnej lotnisko w Prat de Lobregat, gdzie spłonęły magazyny i hangary oraz zakłady wojskowe.

Na Dalekim Wschodzie

Klęska 10 dywizyj chińskich.

Tokio. Po 10 dniach bezustannych walk wojska japońskie — jak donosi agencja Domei — wyparły siły chińskie, liczące 10 dywizyj, z górzystej okolicy na północ od łańcucha górskiego Tapich.

Wojska chińskie ustępują w nieładzie. Inne kolumny japońskie posuwają się w kierunku zachodnim i osiągnęły miejscowość, położoną o 12 klm na wschód od Huangczuan, na połowie drogi pomiędzy Kuszih a Sinyang.

Dekrety a diety.

Cudowne zalety mają dekrety
Twierdzą niektórzy śmiali sanatorzy.
Tylko ostatni nie jest im dodatni,
Bo wszak, o rety, stracili diety.
I teraz ta bieda zmienić się nie da,
Nędzni biedacy wezmą fundusz pracy.
Smakuj sanatorze i na swej skórze,
Jaka to rozkosz być bezrobotnim.

Maciej.

Uwaga odbiór bekonów w Lubawie.

Podaje się do wiadomości, że na poniedziałkowym odbiorze bekonów w Lubawie dnia 19 bm zostanie odebranych ca. 250 sztuk bekonów, również odbierać się będzie sztuki ponad 100 kg. Uprasza się o jak największy dowóz PP Prezesi poczynią starania w Kołach organizując jak największy dowóz.

Instruktor Hodowlany.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 16 września 1938 r.

Kalendarzyk. 16 września, piątek, Eufemii.
17 września, sobota, Styg. św. Fr.
18 września, niedziela, 15 po Sw.

Wschód słońca g 5 — 10 m. Zachód słońca. g. 17 — 52 m.
Wschód księżyca g 21 — 43 m. Zachód księżyca g 13 — 08 m.

Nie używać cudzych butelek.

Dużo gospodyń zaopatruje się już w zapasy na zimę. Często jednak niby dla wygody używa do tego butelek od piwa i lemoniady, ponieważ mają dobre hermetyczne zamknięcia. Zwracamy uwagę, że butelki te są własnością miejscowych wytwórni wód mineralnych i używanie ich jest karalne. Rzeczą każdego jest zwrócić butelki natychmiast prawdziwemu właścicielowi.

Jakich żyletek nie należy używać?

Każdy Polak unika żyletek: „Polonóż" i „Polonia", bo produkują je Zydzi Klocman, Frydman i Gotlieb — „Rapid" i „Polo", bo wyrabiają je Zydzi W. i A. Zwajer — „Stop", bo pochodzą od Zyda Wetzsteina.

Z miasta i powiatu

Dzień Kwiatka tutejszej Ochronki.

Nowe Miasto. Za staraniem tutejszego Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo urządza miejsc. ochronka „Dzień Kwiatka" w niedzielę dnia 18-go bm. Uprasza się więc Szan. Obywatelstwo nie szczędzić grosza dla tych najmniejszych, a swą ofiarnością zachęcić je nawet do owocnej pracy dla ulżenia niedoli bliźniego. Niech więc każdy chętnie ofiaruje choć skromny datek za ofiarowaną mu wiązankę kwiatów, a wzamian otrzyma nietylko wdzięczność i uśmiech milusińskich, ale i nagrodę u Najwyższego.

Zarząd Tow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo w Nowym Mieście.

Teatr Ziemi Pomorski w naszym mieście. „Bracia Lerche" — Adama Asnyka.

Nowe Miasto. Dzierżąc zawsze wysoko sztandar kultury narodowej, Teatr Ziemi Pomorskiej, jako jedyny teatr — obok Kalisza miejsca urodzin Adama Asnyk — w Polsce, uczcił 100 letnią rocznicę urodzin znakomitego poety i myśliciela i obywatela wystawieniem jego komedii pt. „Bracia Lerche". Komedia ta wykazuje ustosunkowanie się Niemców do Polaków. Ze względu na ostatnie wydarzenia w Gdańsku oraz silnie wzmagającą się akcję Niemców temat ten zainteresuje wszystkich i stanie się powodem do rozmyślań i dyskusji o sprawach nas najbliżej dotyczących.

Asnyk napisał „Bracia Lerche" z dużą znajomością terenu zachodniego i wyczuciem nastrojów. Sztukę tę należy uważać za jeden z najcelniejszych utworów, omawiających ustosunkowanie się mniejszości na zachodnich rubieżach.

Udział w przedstawieniu biorą pp: Wilkoszewska, Przysiecka, Kopczyńska, Piekarski, Strzelecki, Klejer, Cybulski i inni. Reżyseria p. Piekarskiego.

Po wystawieniu tej sztuki „Teatr Ziemi Pomorskiej" objeżdża miasta wielkiego Pomorza, a do nas zawita w niedzielę, dnia 18 bm. i gra „Braci Lerche" w sali Hotelu Centralnego o godz. 20-tej.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni „Drwęca".

W Lubawie Teatr z powyższą sztuką wystąpi w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 20 ej w sali hotelu „Pod Orłem". Bilety można nabywać w księgarni p. Jankowskiego.

Z Urzędu Stanu Cywilnego.

Nowe Miasto. W sierpniu br. zanotowano następujące urodzeia: rob. Antoni Jaguszewski s Henryk, rob. Bronisław Turowski — c Anna Jadwiga, zastępca sekr. gmin. Jan Grześkiewicz — s Stefan Adam, listonosz Mikołaj Soboczyński — s Ludwik, Edward, czeladnik stol. Edmund Mierzyński — s Zdzisław, Franciszek, kupiec Franciszek Kowalski — c Daniela, rob. Winc. Kowalkowski — s Walenty, Roch, rob Władysław Dobrowolski — s Jan, Adam, rob. Antoni Szwarc — s. Kazimierz, Stanisław. 2 urodzenia nieślubne — s.

Sluby: rob. Zygmunt Rutkowski, zam w Cieszynach, pow. brodnicki i Jadwiga Wojtaszówna, starosta pow lubawskiego Alojzy Kowalski i Monika Waleria Chełkowska, sekr. leśny Bernard Królak, zam. w Warlubiu i Maria Troszyńska, czeladnik piek. Józef Jan Wiśniewski, zam. w Lubawie i Helena Kowalska, ślusarz Jan Gałędek, zam. w Nowym Mieście i Franciszka Sendlewska, zam. w Nowym Mieście.

Zgony: Angelina Zalewska — lat 26, Anna Zakrzewska — lat 25, zam. w Radomnie, pow. lubawskiego, pasterz Józef Dąbrowski, lat 53, zam. w Radomnie pow. lubawskiego, Halina Dreszlerówna 5 miesięcy, Marianna Ewertowska, lat 53, Teofila Grużlewska, lat 76, Małgorzata Trzcińska lat 12.

Jarmark na bydło i konie.

Nowe Miasto. W dn. 14 bm. odbył się tu jarmark bydlęco konny. Płacono za bydło jałowe 80—170 zł, krowy 120—200 zł, cielęta 15—45 zł, owce 15—25 zł, konie robocze 150—200 zł, lepsze 250—500 zł. Spęd mały.

Z województwa warszawskiego.

„Młody Polak" czy „Płomyk"?

Lidzbark. Są to broszurki dla dziatwy szkolnej przeznaczone. Zachodzi tylko pytanie, jaka z tych dwóch jest odpowiednią lekturą dla dzieci szkolnych? Niewątpliwie pamięta jeszcze każdy, jak swego czasu potępiano ów osławiony, tendencjami bolszewickimi przepojony „Płomyk", którym karmiono nieświadome umysły dziatwy. Toteż z niemałym zdziwieniem słyszy się obecnie, że w tut. szkole powszechnej rozpoczęto polecać dzieciom nabywanie i czytanie owego „Płomyka", jako lektury najodpowiedniejszej. Przypuszczamy, że p. kierownik szkoły powszechnej nie wydał takiego polecenia i sam dzieciom nie polecał nabywanie osławionego „Płomyka", gdyż zdaniem rodziców dzieci, uczęszczających do szkoły, jedyną i najodpowiedniejszą lekturą dla swych latorośli uważają pisemko „Młody Polak", bo do „Płomyka", tak smutną sławą okrytego, zaufania mieć nie można. Nie po to wysyła się dzieci do szkoły, ażeby za pomocą „Płomyka", ideologię komunistyczną poznawały, lecz aby tam poznały zasady wiary katolickiej, miłość do Boga i by za pomocą broszur jako „Młody Polak" itp. wszczepiono im takie przekonania, by wyrosły na wiernych i prawych synów Ojczyzny i Kościoła.

OBWIESZCZENIE
o spisie wyborców do Senatu R. P.

Podaję do publicznej wiadomości, że na zasadzie art. 2 i 48 ordynacji wyborczej do Senatu prawo wybierania do Senatu mają:

1. z tytułu zasługi osobistej: obywatele, odznaczeni orderem Orła Białego, orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, Orderem Odrodzenia Polski lub Krzyżem Zasługi;

2. z tytułu wykształcenia

a) obywatele, którzy ukończyli szkołę wyższą lub zawodową stopnia licealnego, liceum pedagogiczne albo szkołę podchorążych,

b) obywatele, którzy ukończyli jedną ze szkół równorzędnych z określonymi w pkcie a) albo posiadają stopień oficerski,

c) oraz nauczyciele czynni, którzy uzyskali dyplomy (świadectwa), uprawniające do nauczania w publicznych szkołach powszechnych, szkołach średnich ogólno-kształcących lub zakładach kształcenia nauczycieli;

3. z tytułu zaufania obywateli.

Do spisu wyborców z tytułu zaufania wciąga Powiatowa Władza Administracji Ogólnej z urzędu.

Do spisu wyborców z pozostałych tytułów będą wpisani ci, którzy zgłoszą się w Starostwie Powiatowym Działdowskim, (pokój nr 2) względnie w Zarządach Miejskich lub Gminnych ustnie lub pisemnie, przedkładając dowody uzasadniające wpis w terminie do dnia 28-go września 1938 r. pod rygorem pominięcia w spisie wyborców do Senatu.

Pisma w sprawach wyborczych są wolne od opłat stemplowych.

Działdowo, dnia 16 września 1938 r.

Starosta Powiatowy (—) Horwath.

Za długoletnią służbę.

Działdowo. Dyplomy za długoletnią służbę otrzymali następujący urzędnicy i pracownicy miejscy; pp. Jóźkow, Patelka, Mochalski, Marciniak, Odrowska, Karpa, Biesialski, Lewandowski, Baranowski, Cieślak, Wacławski, Myśliński Cybulski i Żyto.

Czy to jeszcze potrzebne?

Lidzbark. Z przykrością stwierdzić należy, że pewne rodziny w Lidzbarku (przynajmniej mąż i żona) Polacy pomimo, że w domy posługują się językiem polskim bez ceremonii na ulicy itp. rozmawiają po niemiecku. Bardzo dobrze jeszcze pamiętamy, jak to zaborcy skrupulatnie przestrzegali pod rygorem, by po polsku nawet Polacy w domu nie mówili i wszędzie polskość rugowali. Czy zatem nie jest świętym naszym obowiązkiem szanować wszędzie i w każdej chwili naszą drogą mowę ojczystą.

Syn, ojciec i osiołek.

Tatunio za rękę wodząc chłopczyka,
Z osłem na jarmark do Kurzętnika
Idzie i ciężko, bo zgrzybiały, stary
Włos już biały, na nosie okulary,
Załośnie, głośno jakoś sobie wzdycha.

Bardzo nie dobrze, mój synku, do licha
Kraju naszego piękna polityka.
Ja stary, zużyty i spracowany,
Nie powinienem być fatygowany
Z osłem na jarmark do Kurzętnika.

Ciężko wam, ojcze, synalek powiada,
Niech ojciec sobie na osiołka siada!
Osiołek ma dzisiaj już być sprzedany —
Niech idzie do ludzi sfatygowany,
Leniuchem zawsze był, to jego wada.

I ojciec siada, bo nogi mu drżały
Starego dalej unieść nie chciały,
Choć chwilę tylko spocząć nie zawadzi,
Synek za powróz osła poprowadzi,
Zuch to nie lada, choć wątły i mały.

Jak przy jarmarku się częstokroć zdarza.
Dogna ich fura Maćka gospodarza
Lenistwem zwie i dużą głupotą
Siedzieć, a chłopak przy ośle piechotą,
Uczucie aż srodze człowieka zraża.

Co, woła drugi, który też nadjechał,
Zeby się sąsiad czasem nie pokichał,
Osieł jak piec tłusty i wykarmiony,
Starym i młodym niezbyt przeciążony
Palnął swym batem i szybko pojechał.

Przygodni piesi się nie namyślają,
Chłopca do starca na osła wsadzają,
Wszako oboje strasznie się zmęczyli
Wysoka pora by już odpoczęli
I osła biczem z tyłu poganiają.

Tak jadąc już blisko są Kurzętnika,
Osieł o kamień się nogą potyka,
Stary i młody przelękli się szczerze.
W tym dogania ich władza na swym rowerze
Z strachu syn, ojciec aż ślinę połyka.

Na dół mi z osła z tą niecnotą!
Marsz dalej na jarmark, ale piechotą
Nie wolno dręczyć, surowo wzbronione
I z miejsca szybko będzie załatwione
Prawa mocą dwu-złotową monetą.

O doświadczenie już znowu bogatsi
To jeden i drugi w próżnię patrzy.
Próżniutkie są ich dziurawe kieszenie,
Nic nie pozostało na pożywienie,
Na bułkę, piwo i trochę kiełbasy.

Głęboko wzdycha stary: „Boże święty!"
Wszystko to osobliwe eksperymenty,
Za które szary człowiek drogo płaci,
Danego grosza już więcej nie zobaczy,
Nic nie pomogą płacze i lamenty.

Syneczek mówi: Tatus, to głupoty,
Złośliwi ludzie robią nam te psoty.
Nasz kłapouch, to nie osioł, tylko muł
I przed urodzeniem chyba osłem był.
Ządaj zwrotu tej źle pobranej kwoty.

Oj synku! Bardzo kiepska twoja rada,
Pieniędzy i adwokat nie wygada.
Proces wygrany bez wątpień do reszty,
Kary nie płacisz, ale za to koszty
Skończona nasza jarmarczna parada.

Maciej.



Napad na działacza-narodowca.

Lidzbark. W niedzielę, dnia 11 bm. około 8 godz. wieczorem rob. Jan Zimicki z Płośnicy (kilkakrotnie za różne przestępstwa więzieniem karany) najwidoczniej z pobudek nienawistnych zorganizował napad na zagrodę p. Józefa Pokojskiego, kierownika koła S. N. w Płośnicy. Grupa, złożona z conajmniej 30 osób (mężczyzn, kobiet, a nawet i dzieci) z wrogimi okrzykami wtargnęła na czele z J. Zimickim na podwórze p. P. widocznie z zamiarem demolowania. Zgrai tej zastąpił drogę p. P., wówczas Zimicki dopadł i uderzył p. P. jakimś narzędziem w głowę tak, że ogłuszony runął na ziemię. Do pomocy napadniętemu przybiegł brat jego Maks. i na napastników natarł. W czasie tego szamotania słychać było okrzyki „zabić narodowca", „zabiję narodowca" itp. Ostatecznie grupa napastników, widząc u napadniętych zdecydowaną obronę, z nienawistnymi okrzykami opuściła podwórze. Zawiadomiona policja z Koszelew przybyła na miejsce zajścia i spisała protokół. J. Zimicki jest zwolennikiem „czerwonych" i stale odgraża się p. P.

Sąd okręgowy zatwierdził konfiskatę listu pasterskiego J.E. ks. Metrop. Szeptyckiego.

Lwowski Sąd Okręgowy odrzucił skargę przeciw skonfiskomaniu listu pasterskiego ks. Metropolity Szeptyckiego, zatwierdzając tym samym konfiskatę.

W zawodach o puhar Gordon-Bennetta: „L.O.P.P." wylądował w Bułgarii — „Warszawa II" w Rumunii.

Sofia. We wtorek o godz. 6 rano balon „LOPP", pilotowany przez kpt. Janusza z pasażerem inż. Janikiem, wylądował w Bułgarii w odległości około 16 km od miasteczka Trojan, w rzece Widima.

Według ich obliczeń trasa lotu wynosi około 1600 km. W miasteczku Trojan lotnicy polscy spotkali się z serdeczną opieką zarówno władz jak i ludności.

Balon „Warszawa II" wylądował dn. 13 bm. około godz. 3 rano w miejscowości Catunele, w pobliżu miasta Turn Severin. Miasto to znajduje się w pobliżu granicy jugosłowiańskiej. Lotnicy wylądowali już zatem po przeleceniu ponad Karpatami. Lotnicy przebyli ogółem około 1460 km. Balon musiał lądować z powodu śnieżycy. Przebieg lądowania był pomyślny.

Balon francuski lądował.

Bruksela. Do godz. 19-tej we wtorek do aeroklubu belgijskiego nadeszła jedyna tylko wiadomość o lądowaniu balonu francuskiego, pilotowanego przez Francuza Crombozu. Balon francuski lądował na terytorium Czechosłowacji w pobliżu Bratysławy.

Do Uczestników strajku szkolnego

Nowe Miasto. Na niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 12 w południe zwołuje się do Hotelu Centralnego w N. Mieście uczestników strajku szkolnego z r. 1906-07 z obwodu nowomiejskiego na zebranie. O liczny udział prosi Zarząd.

RUCH TOWARZYSTW

Nowe Miasto. Zebranie Korporacji Młynarskiej na pow. lubawski odbędzie się dnia 25 bm. o godzinie 11 przed poł. w Nowym Mieście w lokalu Hotelu Centralnego

Porządek obrad:

1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu. 3. Sprawa przemiału. 4. Sprawa podatkowa, 5. Sprawa ubezpieczeń. 6 Składkina związek. 7. Wolne wnioski. 8. Zakończenie.

M. Roth, starszy Korporacji Młynarskiej na pow. lubawski.

GIEŁDA WARSZAWSKA

dolar 5.31 7 8 frank francuski 14.38; frank szwajcarski 120.30 funt szterling 25.62; marka niemiecka 212.01; korona czeska 18.33; gulden gdański 100.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 15. 9. —	Bydgoszcz, 14. 9.
Żyto nowe	13.25— 13.75	13.50— 14.00
Pszenica	18.75— 19.25	18.75— 19.25
Jęczmień	14.50— 15.00	14.50— 14.75
Owies	14.00— 14.75	14.00— 14.25
Groch Viktoria	23.50— 25.50	22.00— 27.00
Groch Folgera	24.00— 26.00	23.00— 27.00
Rzepak zimowy	42.00— 43.00	41.50— 42,50
Gorczyca	33.00— 35.00	33.00— 35.00
Wyka jara	23.00— 24.00	20,50— 21.50
Siemie lniane	48.00— 51.00	54.00— 57.00
Łubin żółty	19.00— 19.50	17.50— 18.00
Łubin niebieski	18 00— 18 50	16,50— 17.00

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.

W środę, dnia 21 września 1938 r. odbędzie się w Kurzętniku

JAPMARK na bydło i konie

Wójt gminy: (—) Banaszewski

P O L E C A M

z pierwszorzędnych Firm

Wódki

Koniaki
Winiaki
Przepalanki
Likiery

Wina

Francuskie
Reńskie
Mozelskie
Węgrzyny wytrawn.
„ słodkie

oraz wina krajowe różnego gatunku

LUDWIK STIENSS, LUBAWA-POMORZE

Towary kolonialne — Restauracja
Hurtownia piwa — Wytwórnia wód mineralnych
Telefon nr. 34.

Rowery

Otello, Lux, Korona, Oryg. Luxor, Stabil, Delta, Balta i inne.

Opony i części zapasowe do rowerów.

Przybory elektro-techniczne.

Żyrandole — baterie kieszonkowe i anodowe stale świeże na składzie.

Maszyny do szycia.

PASY ZAPĘDOWE.

Ceny bezkonkurencyjne.

FR. WANTOWSKI, BRODNICA,

Skład broni — Rynek 19.

Wapno

„Piechcińskie"

Papa — Smoła
Zelazo sztab. i obręczowe
Osie wozowe — bednarki [blachy
Lemiesze — podkładnie
Łańcuchy pastwiskowe
Narzędzia - okucia budowl.
Porcelana - Fajans - Szkło
Sprzęty kuchenne

poleca po najniższych cenach

Wł. Wyźlic

dawn. Fa Wł. Czajkowski
LUBAWA, Rynek 12

Lampy

kuchenne, stołowe i kieszonkowe oraz LATARNIE stajenne

w dużym wyborze nabyć można u

T. KOZICKIEGO

BRODNICA, Hallera 17

Trumny

dębowe, sosnowe

w różnych kolorach, — niskie ceny, także na życzenie daje bezpłatnie karawan pogrzebowy.

Wł. Maliszewski,

LUBAWA, Rynek 15

Drzewo

opałowe, gromady zdatne na płoty itp. sprzedaje

Majątek Cibórz
p. Lidzbark

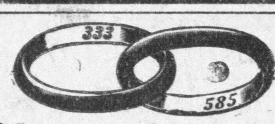
Sprzedam

pompę
wagę bydlęcą
łubin

dla ryb 8 ctr.
Wiadomość „Drwęca"
Nowe Miasto.

Mało używany
lis czarny
na sprzedaż.
Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy"
Nowe Miasto.

Kupię
maszynę do pisania
Łaskawe oferty do filii
„Drwęcy" w Lubawie.



Obrączki ślubne

polecam najkorzystniej

K. Mówka

zegarmistrz i złotnik
LUBAWA, Rynek 10.

Kupuję złoto i srebro.

Sprzedam nowy dom

piętrowy ze składem kolonialnym i stolarnią w Bratianie położony na głównym przejeździe Nowe Miasto—Lubawa, nadający się dla emerytowanego urzędnika oraz 1-morgowy ogród owocowy. Cena według ugody

Walenty Lietz,
Bratian.

Skład

z towarem krótkim

w dobrym położeniu od zaraz do wynajęcia, Lubawa, ulica Grunwaldzka.

Zgłoszenia w eksp. „Drwęcy"
Lubawa.

Dom

piętrowy, nadający się dla emeryta lub deputatnika, sprzedam tanio zaraz za gotówkę.
Lubawa, Pomorska 9.

Dom

i plac budowlany na sprzedaż. Dla kupującego wolne mieszkanie.
Zgłoszenia u właścicielki
Brodnica, ul. nad Drwęcą 15.

Gospodarstwo

30 morgowe tanio sprzedam, zabudowania nowe
Ławicki Władysław,
Zembrze, p. Radoszki.

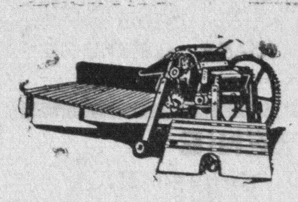
Bilard automatyczny

sprzedam tanio. Zgłoszenia do „Drwęcy" Nowe Miasto.

Widokówki

Nowego Miasta
w wielkim wyborze
poleca

KSIĘG. „D R W Ę C A"
Nowe Miasto Lubawskie.



POLECAM

z mego dobrze zaopatrzonego składu

maneże
młóckarki
wialnie i młynki do czyszczenia zboża
sieczkarnie
pługi i brony
kultywatory
parniki
wagi decymalne i stołowe
centryfugi do mleka
i maszyny do masła
oraz wszelkie części zapasowe do takowych
Kafle do pieców
w różnych kolorach
i okucia do pieców

N. EWERTOWSKI,

handel żelaza, maszyn i artykułów rolniczych
sprzęty domowe — szkło — porcelana i fajans
Nowe Miasto Lubawskie
Rynek 27 Tel. 66

Czyści chemicznie i farbuje

wszelką garderobę męską, damską i dziecięcą szybko i pod gwarancją nieuszkodzenia tkaniny

Pralnia Chemiczna i Farbiarnia

w Brodnicy, ul. Mostowa 7
właśc. Konst. Steika

Zlecenia przyjmują:
w Lubawie
„Bazar" p. Bestianowa
w Działdowie
p. Br. Bojarska, Rynek
w Lidzbarku
p. St. Gawryś, Plac Hallera

Starszą, uczciwą
służącą
z gotowaniem poszukuje
Stienssowa, Nowa Drogeria,
Nowe Miasto.

Służąca
potrzebna,
Plebania, Wąpiersk
p. Lidzbark

Potrzebna
dziewczyna, umiejąca gotować i wykonująca wszystkie prace domowe.
W. Szymańska, Działdowo
Rynek 26.

Pasterz-dojarz
potrzebny od zaraz.
Neumann, Złotowo

DRUKI

wszelkiego rodzaju
zwyczajne do najwykwintniejszych
po cenach przystępnych
wykonuje
terminowo i gustownie

Drukarnia „Drwęcy"
Nowe Miasto.

Na zasiewy

do zaprawy zboża

Z I A R N I K

uspulun

Siarczan miedzi
(modry kamień)

poleca

Nowa Drogeria

właśc.
Wacław Truszczyński
LUBAWA, ul. Zamkowa 1
Telefon 37

Mąkę rybną

(Fischmehl) dla tuczenia świń, bydła i drobiu

poleca

Stanisław Rost

Nowe Miasto, Rynek
Przepisy sposobu użycia wręcza się przy zakupie.

Pokoje

z utrzymaniem lub bez tanio do wynajęcia.

Zgłoszenia: Agentura „Głosu Lidz." Lidzbark, Ogrodowa 10.





J. Truszczyński, Lubawa, Rynek 32|34 Telefon 94.

Modne materiały

ubraniowe, paltowe
w pięknych deseniach
Wszelkie inne bławaty i towary krótkie
najtaniej i w wielkim wyborze
poleca

F-ma Bronisław Schlesinger

Skład bławatów i tow. krótkich
LUBAWA, Zamkowa 17

POLECAM

Tran do skór
Olej centryfugowy
Olej maszynowy
Olej motorowy
Olej cylindrowy
Smarę do woza żółtą i czarną
Tłuszcz do lagrów

Franciszek Tysler,
Lubawa.

Wialnie

(do czyszczenia zboża)

Maneże 2—6 konne
Pługi dwuskibowe
Kultywatory
Parniki
Lemiesze i odkładnie
Zelazo i osie do wozów
Łańcuchy
Kafle białe i kolorowe
Wapno i cement „SATURN"
Dźwigary

POLECA

A. Truszczyński

skład żelaza.
Lubawa, tel. 94

Prima eksportowy górnośląski węgiel

poleca

Stanisław Rost

Nowe Miasto
Rynek 23 tel. 36.

Używaną
sypialnię i kuchnię sprzedam tanio
Franc. Patalon, Lidzbark
Sądowa 10

Najlepszą kawę
Wyśmienite ciastka

Smaczne zakąski
Obiady - Kolacje

Specjalność: Piwo Okocimskie dobrze pielęgnowane

Kawiarnia **Wyźlic** Restauracja

L U B A W A

Gdańska 22. Telefon 59.

Z dniem 1 września od godz. 20—2 w nocy **KONCERT-DANCING**

Truciznę

sieję na moim polu przez cały rok.
Kulkowski P., Łąki
p. Nowe Miasło

Zgubiono

w dniu 28 sierpnia

browning

syst. Sauera Nr. 25.25,88 w drodze Pogorzelec—Krotoszyny—Nowe Miasto Lub. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem.
Kto? wskaże eksp. „Drwęcy"
Nowe Miasto.

Stale na składzie w wielkim wyborze świeże

ANODY

do radia
oraz **BATERIE**

Z. DUCHNA

Działdowo
ul. Marsz. Piłsudskiego 4

Kat. Stow. Młodzieży ż. oddział Niem. Brzozie
urządza w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 14.30 na placu

„Dożynki Ludowe"

na które jak najuprzejmiej zaprasza
Kierownictwo.
Moc urozmaiceń - Bufet własny

W niedzielę, dnia 18-go września rb. urządza
KSMż. w Mrocznie
na sali p. Chechłowskiego
uroczystą

akademię

połączoną wraz z przedstawieniem. Po akademi odbędzie się
ZABAWA TANECZNA,
na którą najuprzejmiej zaprasza
Kierownictwo
Początek o godz. 4-tej.

---

30 0/0 rabatu! 30 0/0 rabatu!

Całkowita wyprzedaż tapet!

Z powodu likwidacji działu tapet dajemy Szan. Publiczności okazję zaopatrzenia się w tapety po cenach poniżej zakupu

Przeszło 300 gustownych wzorów.

Prosimy zwiedzić nasz skład i przekonać się.
Odpowiednią bortę dodaje się bezpłatnie!

KSIĘGARNIA „DRWĘCA".

30 0/0 rabatu! 30 0/0 rabatu!

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę XV. po Zielonych Świątkach.

EWANGELIA,

napisana u św. Łukasza w rozdz. VII, w 11—16.

Wonczas szedł Jezus do miasta, które zowią Naim, a za Nim szli uczniowie Jego i rzesza wielka. A gdy się przybliżył ku bramie miejskiej, oto wynoszono umarłego, syna jedynego matki jego, a ta była wdowa; a rzesza miejska wielka z nią. Którą ujrzawszy Pan, ulitował się nad nią i rzekł jej! Nie płacz. I przystąpił i dotknął się mar, (a ci, co nieśli, stanęli); i rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię: „wstań“: I usiadł on, który był umarły i począł mówić; i dał go matce jego. I zdjął wszystkich strach i wielbili Boga, mówiąc, że Prorok wielki powstał między nami, a iż Bóg nawiedził lud swój.

Nauka o ceremoniach przy pogrzebach.

„Oto wynoszono umarłego, syna jedynego matki jego — a rzesza miejska wielka z nią”.

Od tych ludzi, którzy szli z ciałem młodzieńca, mamy się uczyć oddawania ostatniej przysługi umarłym, towarzysząc im aż do grobu, bo to jest miłym Bogu uczynkiem i przynosi nam zasługi w obliczu Jego, jeżeli czynimy to nie z próżności i własnej korzyści, jeno w intencji i miłości ku Bogu i bliźnim i ażeby być tym umarłym pomocnym i modlitwą.

Krzyż, niesiony przy pogrzebach, oznacza, że zmarły za życia swego wyznawał Chrystusa ukrzyżowanego, umarł w wierze w Niego i ma nadzieję przez Niego zmartwychwstać.

Dlaczego niesie się świece palące? Kościół święty chce przez to stawić nam przed oczy, iżby zmarły z łaski Bożej dostąpił światła wiekuistego. Dlatego też odmawia Kościół tę modlitwę: „Panie, daj mu wieczny odpoczynek, a światło wiekuiste niechaj mu świeci”!

Dlaczego kropi się trumnę i grób święconą wodą i kadzi się dymem kadzidła? Aby wykazać, ciała zostały uświęcone jako mieszkanie Ducha świętego. Dalej aby prosić, iżby P. Bóg kazał strzec grobu Aniołowi świętemu, uwolnił dusze zmarłych z więzów grzechowych i dał im wieczną radość

Dlaczego śpiewamy psalmy i inne pieśni święte? Dzieje się to dlatego: 1. ażeby ofiarować Bogu modły za umarłych i przypomnieć przytomnym, ażeby to samo czynili; 2. ażeby przypomnieć sobie naukę św. Pawła, iżbyśmy się nad miarę nie smucili z powodu umarłych, tak, jak poganie, którzy nie mieli nadziei zmartwychwstania do nowego życia. Dajemy nadto do poznania, iż życzymy szczęścia umarłym z powodu ich pokoju, którego wreszcie zażywają.

Dlaczego się podczas pogrzebu dzwoni? Ażeby zawezwać wiernych do pogrzebu i modlitwy za umarłego, który za życia, przez te same dzwony bardzo często wzywany, modlił się z nimi i za nich podczas nabożeństwa, a dziś przez śmierć nie na zawsze od nich jest odłączony.

Dlaczego stawiamy nad grobem Krzyż św. lub pomnik? Ażeby pokazać, że zmarły był wyznawcą Jezusa ukrzyżowanego i ażeby zachęcić przechodzących do modlitwy i przypomnieć im chwilę śmierci.

Dlaczego odmawia się uroczystego pogrzebu katolickiego zmarłym, a za życia błądzącym w wierze, jako też niewiernym i publicznym grzesznikom? Dlatego, że za życia nie chcieli należeć do św. Kościoła katolickiego lub nie byli jego żyjącymi członkami Kto za życia gardzi błogosławieństwem i modlitwą Kościoła, to jakże może z nich korzystać, kiedy umrze?

Dlaczego nie pozwala Kościół chować w poświęconej ziemi straconych bez pojednania z Bogiem zbrodniarzy i samobójców? Ażeby przez to okazać swój wstręt do tego rodzaju zbrodni i powstrzymać od nich wiernych.

Relikwie św. Teresy dla Włocławka.

Ks biskup ordynariusz włocławski Karol Radoński, w czasie swego pobytu we Francji uzyskał w Lisieux relikwie św. Teresy od Dzieciątka Jezus dla Domu Katol. Stow. Młodz. we Włocławku. Relikwie te — wraz z wierną kopią sarkofagu św. Teresy spoczną w domu tym w specjalnej kaplicy.

Cud w Kanadzie.

Montreal. Sparaliżowana 11-letnia dziewczynka została uleczona po ucałowaniu relikwii w oratorium św. Józefa w Montrealu.

Wnuki cara obywatelami brytyjskimi.

Londyn. Ostatnio otrzymało trzech członków cesarskiej rodziny rosyjskiej obywatelstwo brytyjskie. Są to wnuki wielkiej księżnej Xeni, siostry zamordowanego cara książęta Aleksander i Michał oraz księżniczka Xenia, którzy studiują w Anglii.

Powódź u ujścia Dunaju.

Od kilku dni szaleje powódź w okolicach ujścia Dunaju i przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Dotąd 60 domów zostało porwanych przez szalejące wody. Kilkanaście osób zginęło. Straty są bardzo wielkie.

Również w Czechosłowacji na skutek wielkich ulew wylała Łaba, zalewając dużo miejscowości.

Kot w butach — to bajka, ale koń w butach krąży naprawdę po ulicach Gdyni.

Niemałą sensację, jak podaje IKC, wywołuje na ulicach gdyńskich w pobliżu molo Rybackiego przejeżdżający od czasu do czasu oryginalny wózek, zaprzężony w jednego konia. Obiektem sensacji jest właśnie koń, a to z tej przyczyny, że na wszystkich czterech nogach nosi prawdziwe skórzane buty o podeszwach z normalnej twardej skóry. Wysokość butów sięga kolan, oczywiście końskich, a zapinane one są na skórzane sznurówki.

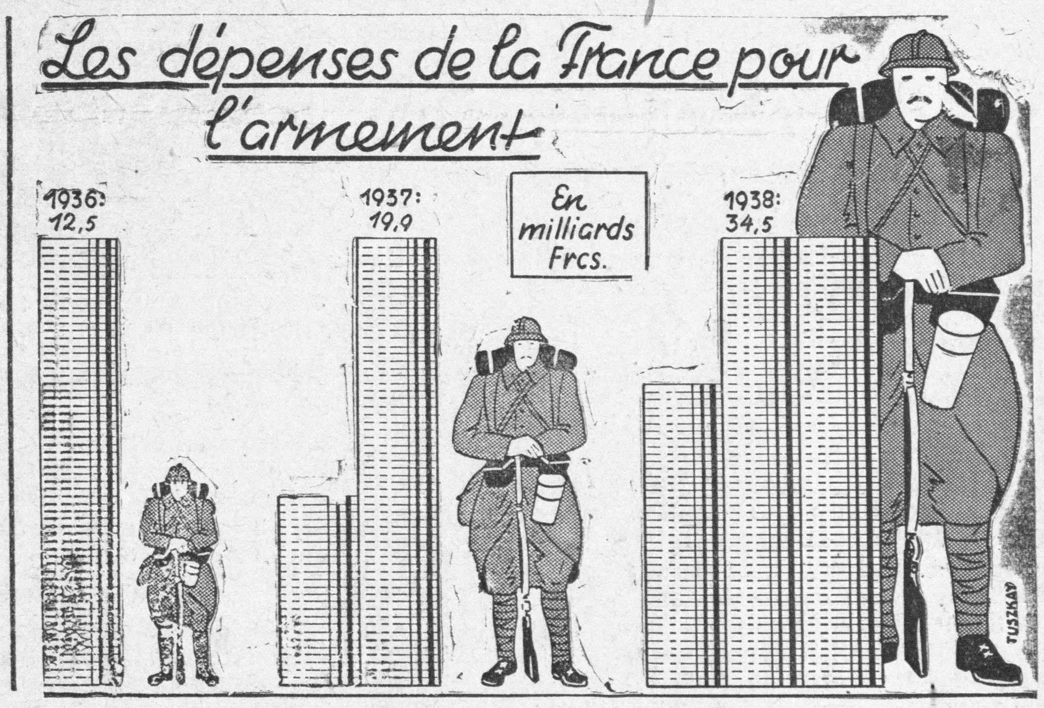
Wózek i koń są własnością firmy rybnej „Korab”. Zafundowanie butów koniowi nie jest wynikiem jakiejś fantazji firmy, ale jest nakazem władz portowych. Rzecz polega na tym, że w Gdyni uruchomiona została niedawno garbarnia sieci dla połowów dalekomorskich. Sieci te długości nieraz kilkuset metrów muszą być następnie suszone. Suszenie odbywa się w niezabudowanych, ale obsianych trawnikiem obszernych terenach portowych dookoła basenu Prezydenta.

Sieci są bardzo ciężkie i na miejsce suszenia muszą być dowożone furmanką Aby jednak nie niszczyć trawników, zarząd portowy wstęp koniowi na trawniki uzależnił od zaopatrzenia nóg końskich w buty o możliwie szerokich stopach.

Rada czy nie rada firma zmuszona była zaprowadzić konia do szewca. Szewc wziął miarę i po trzech dniach wykonał buty.



We Wrocławiu stanęły słupy megafonowe, za pomocą których podaje się do wiadomości publicznej przemówienia i transmituje się różne uroczystości. Słupy te staną we wszystkich miastach Niemiec.



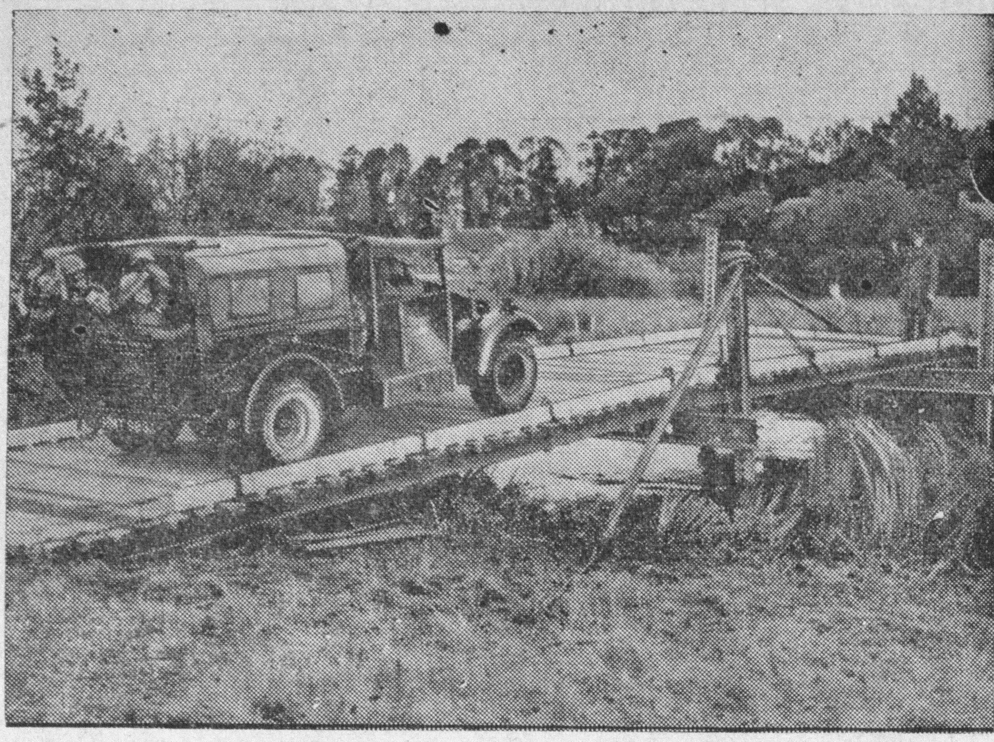
Oficjalnie podane cyfry wydatków na dozbrojenie Francji w ostatnich 3 latach znacznie wzrosły, jak wskazuje rycina.



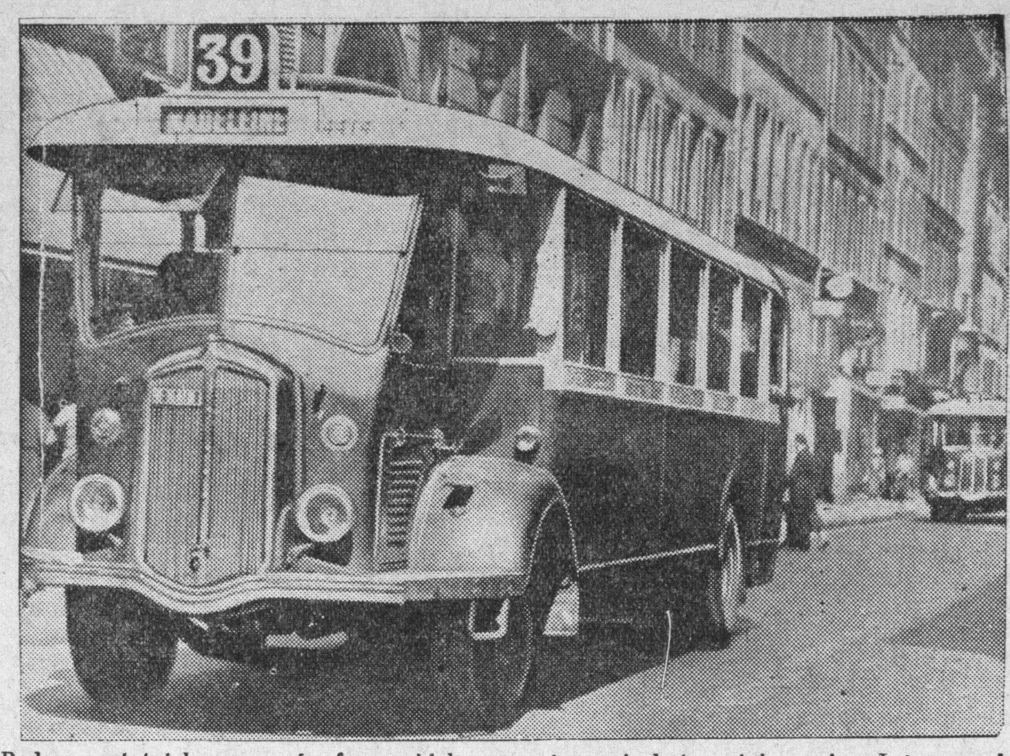
Policja amerykańska likwiduje doszczętnie urządzenie tajemnego domu gry.



W nowym gmachu banku centralnego z Mandżukuo w Hsingking wbudowano nowoczesny tresor.



Przejazd ciężarowym samochodem przez most, zbudowany przez saperów angielskich podczas manewrów w pobliżu Winchester.



Podczas ostatnich manewrów francuskich przewożono piechotę autobusami. Już w czasie wojny światowej dowożono piechotę francuską taksówkami na front.

Chleb i praca dla Polaków.

W mieście powiatowym woj. białostockiego brak jest Polaka kamasznika. Lokal wolny obok polskiego sklepu skór i przyborów szewskich. — Poparcie zapewnione.

Przedsiębiorstwo zduńskie z Gdyni pragnie przenieść się na teren b. Kongresówki, Kresów Wschodnich i COP'u. Właściciel rozporządza poważną sumą gotówki, może więc jednocześnie prowadzić skład kafli i innych materiałów budowlanych.

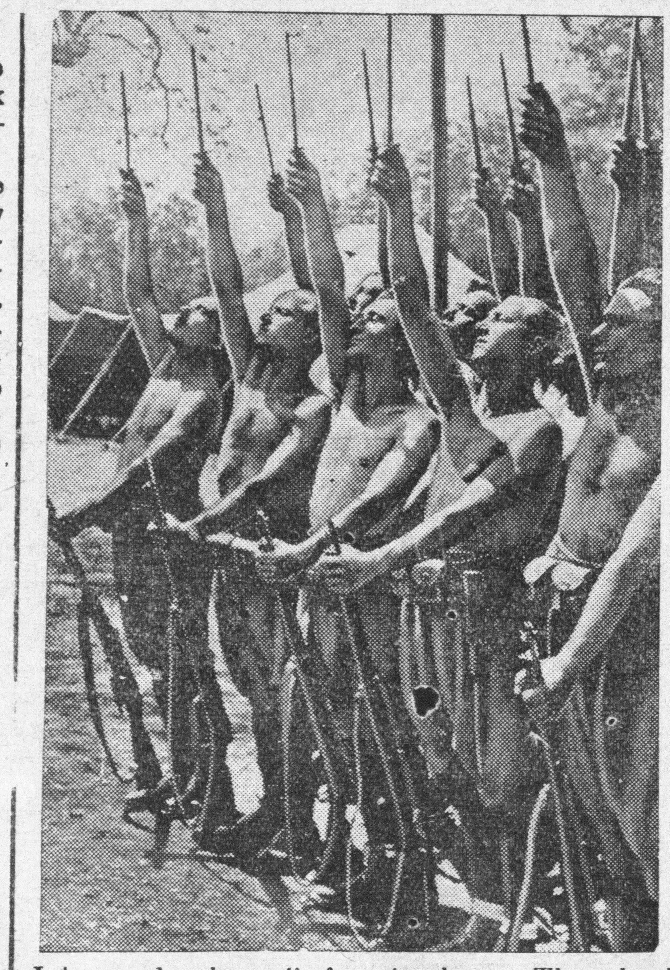
W jednym z miast województwa warszawskiego, 16 000 mieszkańców, dogodna komunikacja kolejowa i samochodowa, jest do sprzedania dobrze prosperujący sklep ze skórami i przyborami szewskimi. Warunki rodzinne zmuszają właściciela do sprzedaży.

Placówka ma wyrobioną stałą klientelę wśród uświadomionego w duchu narodowym społeczeństwa polskiego, tak w mieście jak i w okolicznych wsiach, gdzie jest dużo szewców chałupników. W tymże samym mieście potrzebny jest Polak kamasznik, uczciwie i szczerze oddany swej pracy zawodowej. Poparcie bezwzględnie zapewnione.

Bliższe informacje w Wydziale Akcji Gospodarczej Zarządu Głównego Stron. Narodowego we Warszawie, Al. Jerozolimskie 17 m. 5, osobiście w godz. od 13—14, listownie z załączeniem znaczka pocztowego na odpowiedź.

Znieść krzywdzące uposażenia.

Przed nied. czasem delegacja Centralnej Komisji Porozumiewawczej Zw. Pracowniczych przedłożyła p. wicepremierowi Kwiatkowskiemu postulaty pracowników w sprawach uposażeniowych. Pracownicy domagają się sprawiedliwego rozdziału uposażenia, gdyż dziś istnieją zbyt duże różnice między najniższym, a najwyższym uposażeniem i w dodatku ludzie na wyższych stanowiskach obok uposażeń pobierają drugie uposażenia w postaci dodatków służbowych lub funkcyjnych. Dla ilustracji podajemy rozpiętość płac w różnych rodzajach służby państwowej: W administracji cywilnej uposażenie zasadnicze waha się od 100 do 3.000 zł miesięcznie, w sądownictwie od 425 do 1.100 zł, policji państwowej od 150 do 700 zł, kolejnictwie od 100 do 1000 zł, poczcie od 100 do 1000 zł, w wojsku od 137 do 3.000 zł. Jest to uposażenie zasadnicze, a obok niego są dodatki funkcyjne i służbowe, które niejednokrotnie dochodzą do wysokości zasadniczego uposażenia.



Jeden raz do roku partia faszystowska we Włoszech szkoli instruktorów dla młodzieży. Na zdjęciu ćwiczeniaia z bronią w obozie w pobliżu Rzymu.

W administracji cywilnej dodatki te wynoszą miesięcznie od 100 do 1.000 zł, w szkolnictwie od 5 do 500 zł, w sądownictwie od 50 do 2.000 zł, policji od 40 do 800 zł, kolejnictwie od 25 do 600 zł, poczcie od 30 do 500 zł, w wojsku od 75 do 3.000 zł.

Więcej baraniny i ryb.

W porozumieniu z władzami centralnymi Izby rolnicze mają podjąć akcję w kierunku wzmożenia spożycia baraniny w Polsce, które to mięso jest bogate w witaminy, a poza tym należy do najstrawniejszych gatunków mięsa. Poza tym prowadzona jest intensywna propaganda za wzmożeniem spożycia ryb morskich.

Polski samochód ludowy w Bydgoszczy za 3 tysiące złotych.

Inż. O. Kuczora, stały mieszkaniec Bydgoszczy, z pochodzenia Kaszuba, zamierza w najbliższym czasie przystąpić do otwarcia fabryki, która produkować będzie polski samochód ludowy jego konstrukcji.

Przez kilkanaście lat inż. Kuczora pracował w największych amerykańskich fabrykach samochodów, a przed 5 laty wpadł na myśl skonstruowania taniego samochodu popularnego. Gdy wszystko już było gotowe, przyjechał do Polski.

Z chwilą otrzymania zezwolenia przystąpi niezwłocznie do zmontowania przedsiębiorstwa z kapitałem czysto polskim. Cały samochód będzie wyprodukowany w kraju.

Silnik będzie umieszczony z tyłu. Pozwoli to na doskonałe trzymanie się drogi i na pewność na zakrętach.

Samochód, który nazwał „Europa", nie jest przeznaczony tylko na rynek wewnętrzny, lecz mógłby również szybko zdobyć sobie rynek zbytu zagraniczny.

Auto Forda za 350 dolarów.

„Ford-Motor Co" zamierza wypuścić na rynek w ciągu jesieni br. lekki 6-cylindrowy wóz w cenie zaledwie 350 dolarów.

Zrealizowanie tej zapowiedzi może wywołać kompletną rewolucję na amerykańskim rynku samochodowym.

Ile jest samochodów na świecie?

Na początku br. ilość samochodów na całym świecie wynosiła 43.08 miln. W porównaniu z początkiem 1927 r. stanowi to wzrost o 2,2 miln. jednostek czyli o 6 proc.

Połknął weksel.

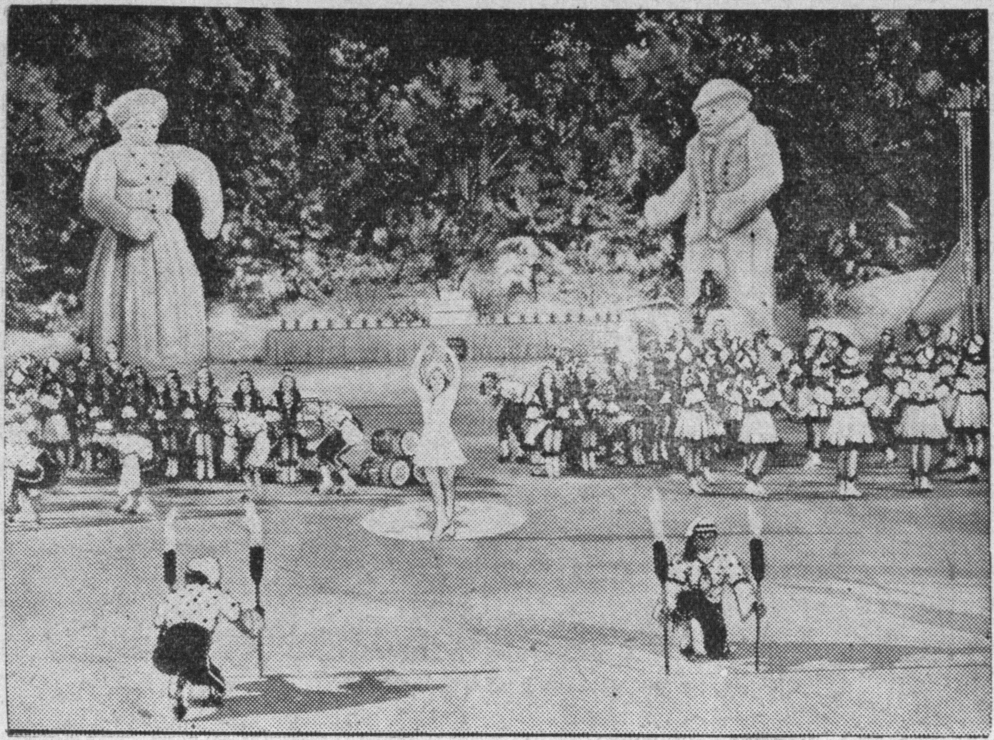
W Budapeszcie stanął przed sądem jeden z bogatszych kupców, który do tej pory cieszył się nieskazitelną opinią, oskarżony o sfałszowanie weksla. Podczas rozprawy sądowej bronił się uporczywie, że weksel ten nie był przez niego podpisany. Gdy mu pokazano weksel, poprosił o wręczenie go, aby mógł się przyjrzeć podpisowi. Otrzymawszy weksel do rąk, kupiec połknął go. Mimo braku dowodu winy został skazany na najwyższym wymiarem kary, ponieważ sąd stanął na stanowisku, że połknięcie weksla jest dostatecznym dowodem winy.



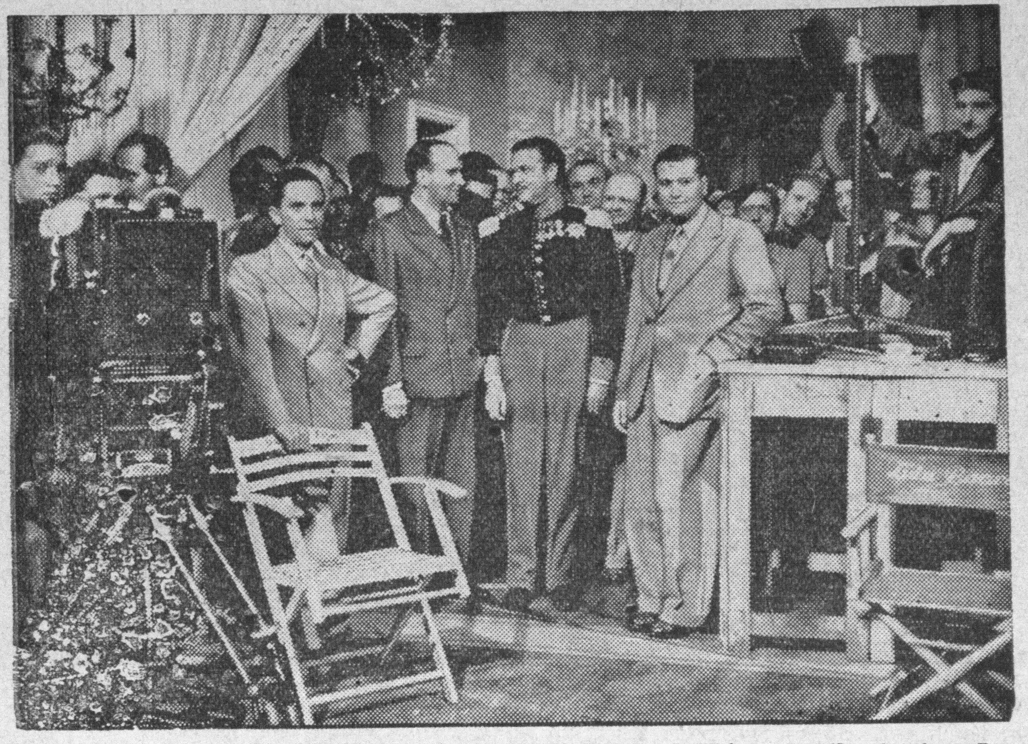
W czasie pobytu na Riwierze Liliany Harvey w Genui urządzono bankiet na cześć artystki.



Podczas konkursu piękności dziecka w Anglii zjawił się znany artysta filmowy i komik Lupino Lane, bawiąc dziatwę.



Scena z nowego filmu z Sonie Henią w głównej roli pt. „Królowa lodu".



Najstarszy syn Duc'a Victorio Mussolini, prezes włoskiego Aero-Filmu, bawił ostatnio w Berlinie celem zapoznania się z filmem niemieckim. Na zdjęciu w atelier „Ufy" w Berlinie z prawej ku lewej: Victorio Mussolini, artysta filmowy Willi Fritsch, sekr. stanu Hanke, minister propagandy dr Goebbels.

Wynalazł sposób solenia śledzi z polskiego Bałtyku.

P. Józef Konkel, właściciel firmy „Polska Ryba" w Gdyni, po mozolnych doświadczeniach — wynalazł sposób solenia śledzi z polskiego Bałtyku, uważanych dotąd nawet przez najbardziej miarodajne czynniki za nie nadające się do tego celu. Sposób p. Konkela, zbadany przez ekspozyturę Państwowego Instytutu Higieny, równocześnie z zasolonym śledziem yarmudzkim, wykazał, że śledź polski po zasoleniu zawiera więcej składników wartościowych, niż śledź importowany.

Doświadczenie, przeprowadzone przez p. Konkela, ma niezwykle doniosłe znaczenie dla naszego rybołóstwa morskiego, jak również dla spożycia śledzi w kraju. Przede wszystkim rybacy nasi, których głównym źródłem dochodu są szproty, a których połowy w ostatnich latach nie dopisują, mogli łowić polskie śledzie, lecz te uważane były za niezdatne do solenia i beczkowania, — teraz właśnie będą mogli z powodzeniem łowić je na polskim morzu. — Jeżeli zważymy, że śledź polski, tani i bardzo wytrzymały, znajdzie się na rynku wewnętrznym, — kraj zaoszczędzi znaczne sumy, wydawane dotąd na śledzie importowane.

Nurek w paszczy rekina.

W porcie Singapore znajdował się zręczny nurek, nazwiskiem Munggu, który podnosił z morza rzucane tam monety. Był to zawód Munggu, dostarczający mu środków do życia przez 50 lat.

Niedawno, kiedy nurkował, by podnieść jakąś monetę, rzuconą przez jedną z pasażerek wielkiego parowca angielskiego, został napadnięty przez olbrzymiego rekina. Wobec przezroczystości wody pasażerowie okrętu widzieli cały przebieg tragicznego wypadku. Straszliwy potwór zmiażdżył nieszczęśliwemu nurkowi głowę jednym chwytem paszczy.

Żaba, która waży 4 kg.

W jednej z odnóg Dunaju w Rumunii natrafił rybak na żabę o rekordowych wymiarach, bo o wadze 4 kg. Przypadkowo bawiący w tej okolicy przyrodnik angielski zapłacił rybakowi za rzadki okaz 5 000 lei. Starannie opakowaną żabę przesłano żywą w samolocie do Londynu, gdzie będzie umieszczona w instytucie zoologicznym.

Żelazo z parkanów na armaty.

Obramowania żelazne i płoty w berlińskim Tiergartenie zostały usunięte i zużytkowane na inne cele. Będą one zastąpione przez odpowiednie urządzenia drewniane.

Kopalnie złota w Alpach.

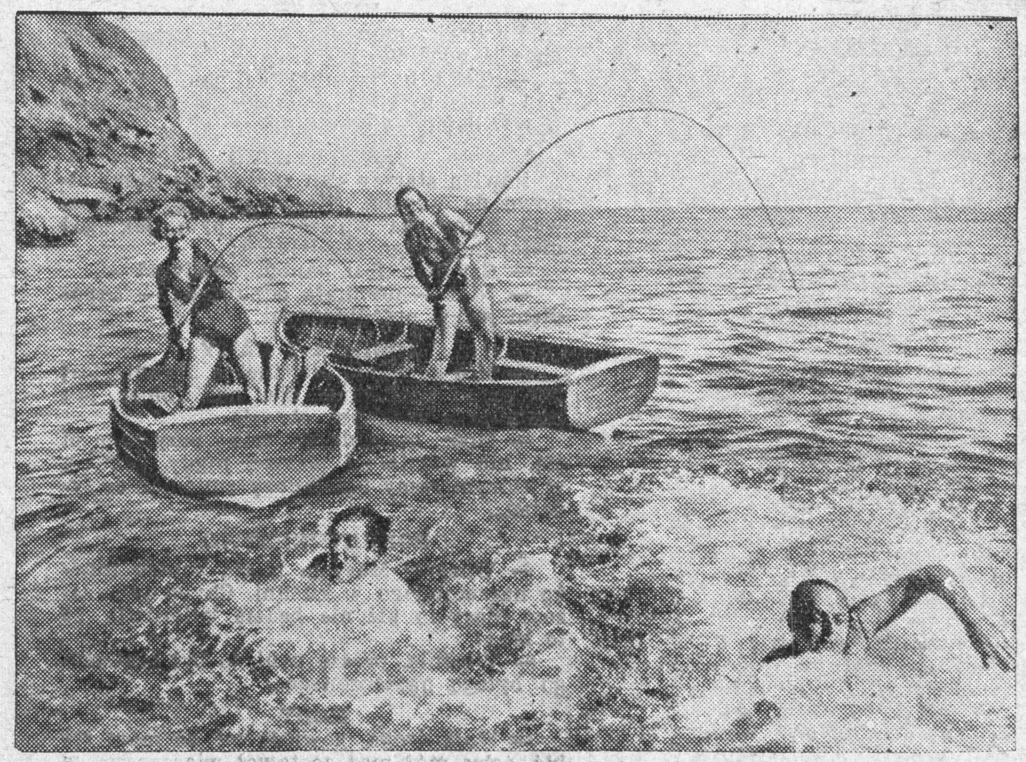
Władze niemieckie przystąpiły do bardzo intensywnego eksploatowania złota w austriackich Alpach tauryjskich. O eksploatację tych kopalń ze względu na ich wydajność czynili starania Anglicy tuż przed przewrotem.

Góral o fenomenalnym głosie.

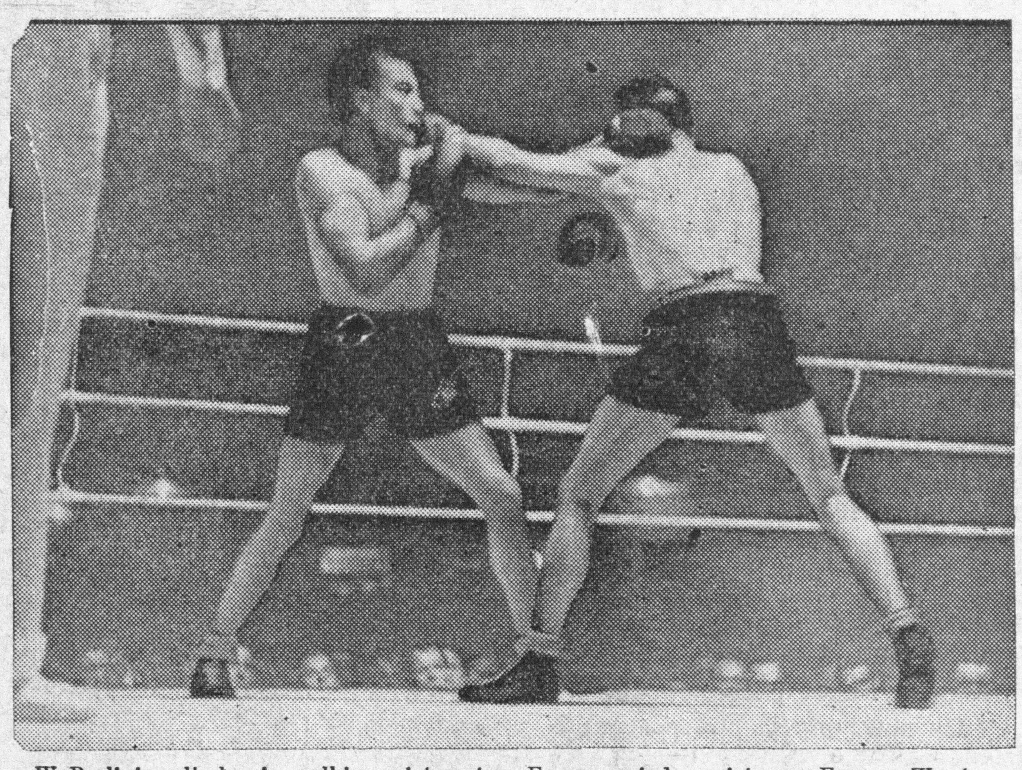
Warszawa. Na rozpisany przez Operę konkurs śpiewaków przybył pieszo młody Góral z Ławocznego, pow. Stryj, 24-letni Eugeniusz Janów, robotnik leśny, biorący niesłychanie lekko wysokie C i odznaczający się fenomenalnym słuchem.

Po próbie śpiewu znawcy orzekli,że posiada on piękny, niezwykle czysty i mocny głos i po odpowiednich studiach może stanąć w rzędzie najsławniejszych tenorów świata.

Janów przeszedł w ciągu 3 tygodni pieszo ponad 620 km, wyruszywszy z domu bez grosza. — Dotarłszy do Warszawy przez 3 dni błąkał się zgłodniały, zanim trafił do studia Opery.



Wywczasy Amerykanek nad wybrzeżem w Kalifornii.



W Berlinie odbyły się walki o mistrzostwo Europy między mistrzem Europy Wouters i Niemcem Eder. Zwyciężył Belg.

NIEGODNY.

10

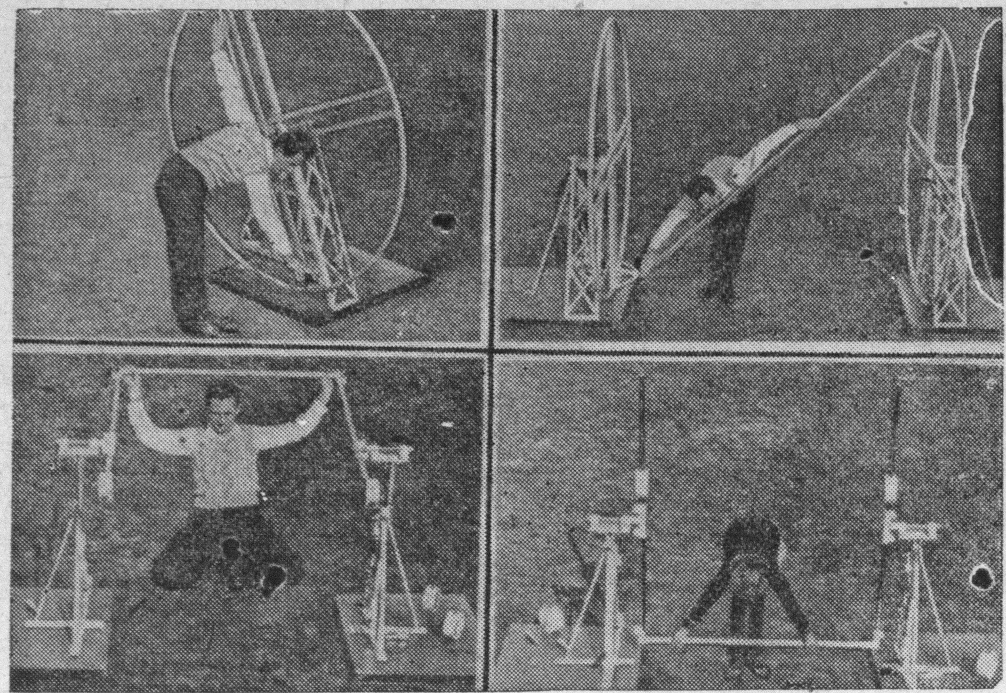
(Ciąg dalszy).

Ale ten nie miał wyrazów dla niej, a lekkie skinienie głową wystarczyło za pochwałę niewolnicy, która wkrótce z głębokim ukłonem wysunęła się za drzwi. Silvo chodził jeszcze dość długo po pokoju niepewnym krokiem, dopóki nareszcie wahająco nie przekroczył progu swego mieszkania. Zatopiony w myślach szedł zwolna przez Botafago, jedno z najpiękniejszych przedmieść otaczających Rio de Janeiro. Celem jego wycieczki był znany nam już klasztor, do którego się wybrał po córkę. Zdaleka już spostrzegał poważne mury, w których tak długo upływało życie jedynego dziecięcia — i rozmyślał w duszy, czy potrafi mu obok siebie zapewnić równie miłe schronienie. Chwila, w której miał zobaczyć Beatę po tylu latach rozłączenia, obudziła w jego piersiach uśpioną przeszłość, o której tak szczerze pragnął zapomnieć. O ile zaś ta była dla niego przyjemną, może ocenić sam czytelnik, rzuciwszy na nią przelotnym wzrokiem.

Don Perez de Silvo pochodził z jednej z najznakomitszych rodzin portugalskich, przesiedlonych z Lizbony do Brazylii. Po przejściu burz wojennych, wywołanych przez Napoleona I, część jego rodziny powróciła do ojczystej ziemi i tylko jedna odrośl starożytnego rodu pozostała w Brazylii, to jest ta właśnie, której ostatnim potomkiem był nasz artysta.

Utraciwszy wcześnie rodziców, został pozbawiony wszelkiej opieki moralnej i uczył się tylko, co mu się podobało. Jedynym celem jego była muzyka. Obdarzony rzeczywistym talentem, rzucił się namiętnie do gry na skrzypcach, którą doprowadził wkrótce do mistrzostwa. Wprawdzie brakowało mu do gruntownego zbadania tajemnic muzyki cierpliwości, ale geniusz objawiał się w zachwycających fantazjach, którymi dziwny urok wywierał na słuchaczach. Toteż jego publiczne występy były pasmem bezustannych tryumfów. Ale obok niezaprzeczonego talentu Silvo posiadał burzliwy, niespokojny charakter, który nigdy nie pozwalał mu długo zatrzymać się na miejscu, wyuzdaną pychę i ogniste, lecz niestałe serce. Wkrótce ogromna kraina, w której się urodził, wydała mu się zbyt ciasną; uczuł nieprzeparte pragnienie zobaczenia starożytnej Luzytanii, chcąc poznać znajdujących się w niej krewnych i przenieść do Europy swoją artystyczną sławę. Los jednak sprawił, iż doznał niespodziewanego zawodu ze strony krewnych, u których znalazł zimne przyjęcie.

Bogata szlachta portugalska, pełna zastarzałych, tradycyjnych przesądów, krzywym okiem spoglądała na młodego krewniaka, którego całą dumę i bogactwo stanowiły skrzypce. Był on w ich oczach co najwięcej jakimś chybionym geniuszem albo raczej artystycznym włóczęgą. Zniknięcie artysty z Portugalii nastąpiło tak samo niespodzianie, jak i jego przyjazd. Rozpoczął on teraz dalszą wędrówkę po Europie, w której laury wynagrodziły mu zawód, doznany ze strony rodziny. Zdawało się, że nowa jakaś potęga wstąpiła w jego duszę; cudowne tony jego skrzypiec dreszczem wzruszenia przejmowały tłumy słuchaczy a znawcy unosili się nad ich wdziękiem. (C. d. n.)



W Augsburgu zbudowano nowy przyrząd gimnastyczny, odpowiedni do treningu dla sportowców jak i do gimnastyki leczniczej. Nawet laikowie mogą się z łatwością posługiwać tym przyrządem, który dla dzieci dowoli można zmniejszać.



Z wyścigów dla dorosłych w wózkach dziecięcych w Londynie.

W 17 lat po ślubie powiła czworaczki.

Buenos Aires. Żona jednego z rolników w stanie Rio powiła czworaczki, 2 chłopców i dwie dziewczynki. Matka zamężna od lat 17, nie miała dotychczas żadnego potomstwa. Tak matka, jak i czworaczki cieszą się dobrym zdrowiem.

Trzyletni skrzypek.

Sensacją obecnego festivalu muzycznego w Chicago jest trzyletni skrzypek, Ludwiś Francine, wykazujący wprost fenomenalne zdolności muzyczne.

Uwodzicielka mężczyzn ukarana w niezwykły sposób.

Niezwykłego samosądu dokonały mieszkanki jednego z miast stanu Pensylwania w Ameryce na rodaczce, która słynęła ze swoich zalotów i dla której dwaj kupcy zrujnowali się, a jeden student popełnił samobójstwo. Kiedy owa dama spacerowała ze swą nową ofiarą, rzuciło się na nią 12 kobiet, rozebrało ją, wykąpało w smole i wytarzało w pierzach i piórach.

Niemiła przygoda włamywacza z bombą łzawiącą.

W Milwaukee niejaki Jan Rybacki zakradł się do fabryki kiełbas firmy polskiej Badger Sausage i przede wszystkim udał się do lodowni, gdzie pożywił się porządnie. Następnie zaś chciał rozbić kasę ogniotrwałą, aby zdobyć trochę pieniędzy na popłukanie gardła. A tu mu się nie powiodło, bo, po rozbiciu kombinacyjnego zamku, gdy otwierał drzwi kasy, wybuchła bomba łzawiąca. Oślepiony wybiegł na ulicę i wpadł w ręce policjantów. Dziś siedzi w kozie, ale przynajmniej co zjadł, to zjadł.

Pojedynek słonia z lokomotywą.

Niedawno zdarzył się na półwyspie Malakka w dżungli niezwykły pojedynek słonia z pociągiem kolei żelaznej.

Pociąg towarowy natrafił na leżącego na szynach olbrzymiego słonia. Ponieważ słoń nie zwracał żadnej uwagi na gwizd lokomotywy, maszynista był zmuszony zatrzymać pociąg. Aby słonia z szyn spędzić, maszynista wypuścił strumień pary. Zirytowało to słonia i zaatakował pociąg, usiłując trąbą odłamać komin lokomotywy. Wówczas maszynista cofnął pociąg, a następnie z całym rozpędem najechał na słonia. Zderzenie z lokomotywą było dla słonia fatalne. Siłą rozpędu maszyny został zrzucony z nasypu i padł na ziemię ze zmiażdżoną czaszką i skruszonymi kłami. Kula karabinowa skróciła jego męczarnie.

Speaker radiowy generalnym spadkobiercą.

Szwedzka stacja radiowa nadawcza kończy codziennie swoje audycje — jak zresztą wszystkie inne — życzeniem: „Dobranoc, proszę dobrze spać!" Zyczenie to zamieniło się też istotnie u pewnej starszej bogatej damy w przyjemną rzeczywistość. Była ona przekonana, że w ogóle jużby nie mogła zasnąć, gdyby nie usłyszała tego życzenia. Gdy staruszka ta zmarła, stwierdzono, że ów speaker radiowy, który codziennie życzył dobrej nocy, został jej generalnym spadkobiercą.

„Nigdy za późno"

67-letni Polak z Chicago Jan Czacherski, otrzymał ostatnio dyplom ukończenia szkoły średniej, do której uczęszczał pilnie przez 4 lata. P. Czacherski oświadczył, że obecnie ma zamiar ukończyć kolegium, twierdząc, że „nigdy za późno".

Nędzarze otrzymali milionowy spadek.

74-letni żebrak Kaprony i jego 70 letnia żona, żyjący na przedmieściach Bratysławy w skrajnej nędzy, otrzymali wezwanie, by natychmiast zgłosili się w miejscowym starostwie. Ponieważ nie uczynili oni zadość temu wezwaniu, przybył do nich żandarm, który przymusowo doprowadził ich do urzędu. Tam okazało się, że sędziwa para otrzymała w spadku pół miliona czeskich koron, a fundatorem spadku był dawny chlebodawca żony żebraka, który umarł bezdzietnie.



We Francji odbyły się wyścigi kolarskie dla kobiet.

Uratował 376 ludzi.

Regent Węgier Horthy odznaczył właściciela wypożyczalni łodzi, Ludwika Bakty, który ocalił z topieli 376 ludzi.

W związku z tym w Budapeszcie urządzono „karnawał wodny". Ośrodkiem imprezy był długi stół, przy którym usiedli ci wszyscy, którzy zawdzięczali swe życie bohaterskiemu właścicielowi wypożyczalni łodzi.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 17 IX. 6.15 Audycja poranna. 7.15 Koncert z Wilna. 11.00 Spiewajmy piosenki. 11.25 Koncert. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Słuch. dla dzieci „Za siedmioma górami" w wyk. dzieci ociemniałych z Lasek. 15.45 Wiad. gosp. 16.00 Koncert rozrywkowy z Katowic. 16.45 Groteski dawnego prawa — pogad. 17.00 Muzyka tan. 18.10 Koncert z Poznania. 18.45 Kwadrans poetycki. 19.00 Ciekawe nagrania płytowe. 19.30 Z pieśnią i tańcem przez Ziemię Krakowską. 20.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.00 Aud. dla wsi. 21.10 Z filmów i operetek — koncert. 21.50 Wiad. sport. 22.00 Godzina niespodzianek z Katowic. 23.00 Ostatnie wiad.

Niedziela, 18 IX. 7.15 Audycja poranna. Muz. z Wilna. 8.15 Gazet-ka roln. 9.15 Region. transmisja z Tarnowa (przez Kraków). 12.03 Poranek symfon. 13.00 Dwie miłości Syrokomli — szkic lit. z Wilna. 13.30 Muzyka obiadowa ze Lwowa. 14.45 Tr. z dożynek i przekazanie sprzętu wojsk. pułkowi Ziemi Tarnowskiej (przez Kraków). 15.10 Audycja dla wsi. 15.50 Tr. z meczu piłk. Polska—Niemcy. 16.40 Pieśni Ravela. 17.10 Muzyka. 17.30 Tygodnik dźwiękowy. 18.00 Podwieczorek przy mikrofonie z Siedlec. 20.05 Dyryguje Piero Coppola. 20.40 Przegl. polit. 21.00 Warto żyć — wesoła audycja z Łodzi. 22.00 Od przedmieścia do przedmieścia — aud. słowno-muzyczna. 23.00 Ostatnie wiad.

Poniedziałek, 19 IX. 6.15 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Opow. o królu Janie" — aud. dla szkół. 11.20 Duety operowe. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Audycja dla dzieci: Przeczucie kotki. 15.45 Wiad. gosp. 16.00 Koncert rozrywkowy z Krakowa. 16.45 Palestyna w oczach podróżnika — pogad. 17.00 Muzyka tan. 18.10 Recital fortep. Ekiera. 18.50 Aud. konkursowa Polsk. Radia. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert rozrywkowy z Poznania. 20.45 Dzien. wiecz. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Koncert. 21.50 Wiad. sport. 22.00 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela. 23.00 Ostat. wiad.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 17 IX. 8.10, 11.25, 13.00, 17.20 Płyty. 8.55 Wiad. z Pomorza. 17.00 Spiewa chór chłopców szkoły powszechnej w Bydgoszczy. 17.50 Wiad. sport. z Pomorza.

Niedziela, 18 IX. 8.35 Płyty. 9.00 Rzemiosło pomorskie przy mikrofonie — Instytut Rzemieślniczy — pogad. 11.45 Objazdowy Teatr-dialog. 20.00 Płyty. 20.35 Wiad. sport. z Pomorza. 21.40 Wiad. sport. ze wszystkich rozgłośni R. P.

Poniedziałek, 19 IX. 7.15 Muzyka poranna. 8.10, 11.20 13.00, 15.30, 17.00, 20.05 Płyty. 8.55 Wiad. z Pomorza. 17.45 Pogad. aktualna. 21.00 Rozmowa z rolnikami. 22.00 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 13. 9. 1938 r.

Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	66— 72
Tuczone mięsiste	60— 66
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	52- 56
Miernie odżywione	40— 46
Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	70— 80
Tuczone mięsiste	60— 70
Nietuczone dobrze odżywione	46— 52
Miernie odżywione	30— 40
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	68— 76
Tuczone mięsiste	60— 70
Nietuczone, dobrze odżywione	50— 58
Miernie odżywione	44— 50
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 48
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	108—118
Tuczone cielęta	96—106
Dobrze odżywione	86— 94
Miernie odżywione	64— 80
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	102—106
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	96—100
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	92— 94
Maciory i późne kastraty	84— 90

USPRAWIEDLIWIENIE

— Jak mogłaś pozwolić się całować obcemu mężczyźnie! A może go znałaś?

— Nie, lecz on twierdził, że mnie zna.

KUCHARKA

Kucharka oburzona na listonosza, który chce ją pocałować.

— Taka bezczelność, co pan robi i co pan sobie myśli? Nie pozwala sobie tego nawet listonosz pieniężny.

SPORTOWIEC

Pewien starszy pan znalazł się przypadkowo na weselu. Nie mogąc się zorientować, komu ma winszować, pyta jakiegoś melancholijnego młodzieńca:

— Czy pan jest panem młodym?

— Nie! — brzmiała odpowiedź — odpadłem już w przedbiegach!

KOBIETA I RAMY

— Mój kochany, eleganckie ubranie jest tak samo niezbędne dla nas kobiet, jak rama przy pięknym obrazie.

— Może, moja droga, tylko przyznam ci się, nie widziałem jeszcze nigdy obrazu, w którym ramy musianoby zmieniać co tydzień...

POKREWIEŃSTWO

— Wczoraj Marysia miała znowu innego narzeczonego w kuchni. Chyba tym razem Marysia już nie będzie twierdziła, że to brat?

— Właśnie, proszę pani, to był brat mego byłego narzeczonego...

RADY

— Moja droga, powiedz mi, co mam robić, żeby mój mąż zostawał wieczorami w domu?

— Co robić? Po prostu — wychodź sama!

NA WSI

— Jakże tu u was z kulturą, gospodarzu?

— Posuwa się. Jedna młoda dziewucha zapaliła nawet wczoraj papierosa.



— Mam już tego dość! Przed każdą walką muszę łatać twój trykot.